

Solidarność obozu pokoju — gwarancją zwycięstwa!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WYD. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III

Rzeszów, poniedziałek 21 maja 1951

Nr 139 (603)

Wczoraj analfabeci — dziś świadomi budowniczo- POLSKI SOCJALISTYCZNEJ Uroczyste zakończenie akcji likwidacji analfabetyzmu w naszym województwie

Już od wczesnych godzin porannych w kierunku Placu Stalina ciągną nieprzebrane tłumy mieszkańców Rzeszowa i okolic. Idzie młodzież szkolna w zielonych koszulach ZMP-owskich, idą harcerze, idzie nauczycielstwo, przed stawiciele władz i społeczeństwa. Całe nasze województwo przeżywa wielki dzień: oficjalne zakończenie walki z analfabetyzmem — ponurą spuścizną rządów sanacyjnych.

Przed wojną Ziemia Rzeszowska była jedną z najbardziej zacofanych dzielnic kraju. Przed młodzieżą robotniczą i chłopską bramy szkolne były zamknięte. Fabrykanci i obszarnicy woleli mieć ciemną i zacofaną się roboczą, która dawałaby się bezkarnie eksploatować.

Dziś Ziemia Rzeszowska zlikwidowała w masie analfabetyzm. Miejsce wczorajszych analfabetów zajęli świadomi budowniczości nowej Polski — Polscy socjaliści. Województwo rzeszowskie jako jedno z pierwszych w Polsce zrealizowało wskazania Lenina, iż nie można budować socjalizmu z analfabetami.

Uroczystość zakończenia akcji likwidacji analfabetyzmu przerosła się w wielką manifestację społeczeństwa na cześć Rządu Ludowego, który okazał tak olbrzymią pomoc w tej wielkiej akcji, na cześć partii, dzięki której naród zwycięsko wygrał wielką bitwę z analfabetyzmem.

Wkrótce Plac Stalina wypełnił się szczerze tłumami mieszkańców Rzeszowa i okolic, delegacjami ze wszystkich powiatów, młodzieżą szkolną i

nauczycielstwem. Na uroczystość przybyli przedstawiciele rządu i partii z wicepremierem ANTONIM KORZYCKIM, pełnomocnikiem Rządu do Walki z Analfabetyzmem, zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR tow. min. STEFANEM MATUSZEWSKIM, min. Kultury i Szuki ob. DYBOWSKIM, sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie tow. JANEM PTASINSKIM i przew. Prezydium Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie tow. BOLESŁAWEM GERAGĄ na czele.

Zebranych powitał przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej tow. Geraga, po czym głos zabrali, witalny serdecznie przez zebranych, wicepremier Antoni Korzycki. (Tekst przemówienia wicepremiera Korzyckiego podajemy poniżej).

Następnie przedstawiciele partii i rządu udali się na trybunę przy ul. Świerzeżewskiego, by odebrać defiladę.

Defiladę otworzyły barwne grupy sportowców „Kolejarza”, „Ognia”, „Budowlanych” i „Gwardii”. Chylił się przed trybuną czerwone i białe - czerwone szturmówki. Dzielna postawa sportowców zdobywa uznanie licznie

zgrupowanych na trasie pochodu mieszkańców Rzeszowa.

Za nimi idzie młodzież szkolna. Nad głowami przyszłych budowniczych socjalizmu kołyszą chorągwie, powiewają transparenty. Młodzież skanduje „Sta-lin, Bie-rut, pokój!”. Hasła pokojowe dominują. Młodzież zdaje sobie jasno sprawę, że tylko w ustroju socjalistycznym stoją przed nią otwarte wszystkie drogi, że tylko walcząc o pokój walczy o szczęśliwą przyszłość.

Za szeregi ZMP-owców idą nasi najmłodsi bojownicy o pokój — harcerze. Z szeregów lecą w stronę trybuny bukiety kwiatów.

I dalej uczniowie szkół dla pracujących, uczniowie szkoły TPD, ośrodek szkolenia zawodowego WSK, uczniowie szkół zawodowych. Obok nich idą nauczyciele — ci, którzy wnieśli poważny wkład w likwidację analfabetyzmu, którzy pracują ofiarnie nad upowszechnieniem naszej ludowej kultury.

Wiele grup z powiatów idzie w strojach regionalnych. Burzą oklasków powitały tłumy publiczności zespół taneczny Zakładów Obuwniczych z Krosna, który przy dźwiękach własnej kapeli, w pięknych, ludowych ubiorach, przeszedł krokiem tanecznym przed trybuną.

Defilada przelotnie wśród niemiłkających okrzyków na cześć chorążego pokoju wielkiego Stalina, na cześć Prezydenta Bieruta, na cześć frontu narodowego, partii, Związku Radzieckiego.

Wśród manifestantów widzimy przodujących absolwentów kursów dla analfabetów ze wszystkich powiatów naszego województwa. Na twarzach ich maluje się dumna i radość. Oto dzięki naszemu Rządowi Ludowemu, dzięki partii otwierają się przed nimi wspaniałe perspektywy, możliwość awansu społecznego.

Po defiladzie zebrani udali się do Domu Kultury, gdzie odbyła się uroczysta akademii.

(Sprawozdanie z akademii zamieszczamy na str. 3).

Chłopi woj. rzeszowskiego masowo składają karty Narodowego Plebiscytu Pokoju — manifestując niezłomną wolę walki o pokój

W dniu 20 maja br., we wszystkich gromadach, na terenie województwa rzeszowskiego odbyły się uroczyste zebrania poświęcone Narodowemu Plebiscytowi Pokoju.

Pierwsze trzy dni trwania Plebiscytu Pokoju upłynęły w radosnym nastroju. W wielu gromadach zwłaszcza powiatu przeworskiego i jarosławskiego, chłopci uświetnili przeprowadzaną akcją zbiórki kartek plebiscytowych występami zespołów artystycznych. Młodzież szkolna przy punktach plebiscytowych śpiewała radosne pieśni o pokoju. W każdym dniu, do poszczególnych Powiatowych

Komitetów Obróńców Pokoju przybywały sztafety z gmin i gromad z meldunkami o zakończeniu akcji plebiscytowej.

W niedzielę, w Czudcu, w powiecie rzeszowskim blisko 800 osób przybyło na zebranie sprawozdawcze z przeprowadzonej akcji plebiscytowej. — Pracujemy dla pokoju, chcemy, by nasza Polska Ludowa była szczęśliwa, wolna i niepodległa, aby nie zagrażała naszemu szczęściu bestialscy imperialiści amerykańscy. Wbrew ich kno-waniom — pokój bronić będziemy nieustępliwie.

W gromadach Zarzeczce i Pstrągowa zebrania odbyły się przed południem, a w pozostałych gromadach gminy Czudec zorganizowano uroczyste masówki w godzinach popołudniowych. Ogółem w gminie tej zebrano 8.654 kartek plebiscytowych.

W Strzyżowie wiec pokojowy odbył się na rynku o godzinie 10 rano, z udziałem ponad 1.500 osób. Referat sprawozdawczy wygłosił Tadeusz Szeliga. Zebrani manifestowali swą niezłomną wolę utrwalenia pokoju i pełną solidarność z światowym obozem pokoju.

Zebrań sprawozdawczych w Gliniku Średnim w powiecie krośnieńskim połączone zostały z wyjazdową sesją Gminnej Rady Narodowej z Frysztaku. A w Cieszynie w tej samej gminie Komitet Obróńców Pokoju po uroczystym zebraniu zorganizował wesołą zabawę ludową.

Zakończenie akcji plebiscytowej na terenie powiatu dę-

bickiego odbyło się na zebraniach w 59 gromadach. W związku z tym odbyły się masówki w poszczególnych miejscowościach, na których podsumowano wyniki Plebiscytu.

W zebraniach, które przybrały uroczysty i mobilizujący charakter wzięło udział około 9 tysięcy ludzi oraz około 1.770 aktywnych terenowych.

Ogółem w powiecie zebrano 64 tys. 290 podpisów pod kartą Plebiscytu Pokoju.

Masówki zostały obsłużone przez aktywnych powiatowych i gminnych Komitetów Obróńców Pokoju. Nastrój na zebraniach przerosł się w entuzjazm, który uwidaczniał się w gromkich okrzykach na cześć Prezydenta Bieruta, oraz chorążego pokoju Generalissimusa Stalina.

Do wyróżniających się komitetów należy: Powiatowy Komitet Obróńców Pokoju — Dębica, Miejski Komitet Obróńców Pokoju — Sędziszów, Gminny Kom. Obr. Pokoju — Pilzno - Wieś, Miejski Komitet Obróńców Pokoju — Ropczyce i Miejski Komitet Obróńców Pokoju — Dębica.

Z agitatorów na szczególnie wyróżnienie zasługuje członek trójki ks. Michał Siewierski z Ropczyc-Wsi. (Jag).

W dniu 20 bm. na terenie całego powiatu krośnieńskiego odbyły się w gminach i gromadach masowe zebrania pokojowe.

Zebrań te obsłużyli aktywiści ruchu obrońców pokoju, którzy w godzinach rannych spod lokalu Powiatowego Komitetu Obróńców Pokoju w Krośnie, wyruszyli w teren.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

KOMUNIKAT Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

W ciągu trzech dni trwania Narodowego Plebiscytu Pokoju, tj. do dnia 19 maja br. włącznie w całym kraju wpłynęło do komitetów obrońców pokoju 13.471.514 PODPISANYCH KART PLEBISCYTOWYCH.

Z województw: warszawskiego, poznańskiego, bydgoskiego, wrocławskiego i katowickiego otrzymano dane, że liczba kart, podpisanych w każdym z nich, przekroczyła milion.

Plebiscyt trwa w całym kraju.

Żołnierze Wojska Polskiego oddali swe głosy w Narodowym Plebiscycie Pokoju

WARSZAWA. We wszystkich jednostkach i szkołach wszystkich rodzajów broni żołnierze ludowego Wojska Polskiego, wychowanego i szkolonego w duchu obrony pokoju i niepodległości ojczyzny, manifestacyjnie oddali swe głosy w Narodowym Plebiscycie Pokoju. Razem z żołnierzami złożyły karty rodzinny oficerów i podoficerów zawodowych, oraz pracownicy instytucji wojskowych.

Jeden z punktów Plebiscytu dreźnieńskiej jednostki czołgów mieści się w świetlicy kompanii. Przed budynkiem — emblematy pokoju — białe gołębie i dwie wielkie flagi narodowe. W świetlicy składają swe karty żołnierze i oficerowie.

Oddawszy kartę, przodujący cy elew szkoły podoficerskiej Kllessen, mówi: „Podpis pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju poprę czynem, codzienną i wytrwałą pracą szkoleniową. Wolę zachowania i utrwalenia pokoju zadokumentuję wzorowym wykonaniem wszystkich obowiązków, jakie nakłada na mnie służba wojskowa”.

„W moich oczach faszyci niemieccy rozstrzelali bezbronne kobiety i dzieci tak, jak robia to teraz amerykańscy imperialiści w Korei — mówią przodownik szkolenia w jednej z jednostek saper-skich — starszy saper Grodecki. Pamiętam to dobrze i dlatego podpisuję apel o zawarcie Paktu Pokoju, dlatego zdecydowany jestem pokój bronić”.

Składając swe karty żołnierze Dywizji Kościuszkowskiej postanowili wzorować się na bohaterkiej pracy klasy robotniczej, wznoszącej — wraz z całym narodem — w pokojowym wysiłku gmach Polski Socjalistycznej.

„Dzień Plebiscytu zostanie na zawsze w mej pamięci, będzie dla mnie bodźcem do jeszcze lepszej pracy szkoleniowej w imię niepodległości i szczęścia naszej ojczyzny — Polski Ludowej” — oświadczył starszy strzelec Jasiak.

Żołęgi okrętów wojennych oddawały głosy w Plebiscycie na swych jednostkach. — Świetlicę jednego z największych naszych okrętów udekorowano flagami sygnałowymi, wyrażającymi w różnych językach słowo „pokój”. Kolejno podpisują i składają karty marynarze: jeden z najlepszych elektryków na okręcie, marynarz Zymira, bosman - mat Pajda, zetem-powiec bosman - mat Kwaśny, wzorowy mechanik, pod-wódca Strączek i inni. Podpisy na kartach plebiscytowych złożyła cała załoga.

Bosman - mat Jerzy Pawlak z innego okrętu składając kartę plebiscytową oświadczył: — „Matka moja, włóknierka

łódzka — podpisała już kartę i uczciła Plebiscyt wyprodukowaniem dodatkowych metrów tkanin. Ja swój podpis łączę z postanowieniem podniesienia na wyższy poziom wyszkolenia bojowego i politycznego. Podczas tegorocznej kampanii letniej muszę zostać mistrzem swojej specjalności. Pokażę, że gorąco kocham swą ludową ojczyznę”.

Układ o wzajemnej wymianie towarowej między Polską a NRD

WARSZAWA. W wyniku rokowań handlowych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, które toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, w dniu 18 bm. został podpisany w Berlinie układ o wzajemnej wymianie towarowej w 1951 r.

Polska dostarczać będzie węgiel, artykuły rolne i niektóre wyroby przemysłowe.

NRD dostarczać będzie maszyny i urządzenia przemysłowe sole potasowe, siarczki i chemikalia.

Układ podpisali: w imieniu rządu RP — wiceminister handlu zagranicznego — Czesław Bajer, w imieniu rządu NRD — minister handlu zagranicznego i wewnątrzniemieckiego — Georg Handke.

Przemówienie wicepremiera A. Korzyckiego

DRODZY OBYWATELE!

Zgromadzeni na dzisiejszej uroczystości chłopcy i robotnicy Ziemi Rzeszowskiej, którym rozzono i wręczono świadectwa z ukończenia kursu początkowego nauczania — są najlepszym przykładem, że władza ludowa wysoko ceni naukę i oświatę. Pomaga ona wydatnie wszelkimi środkami: w likwidacji analfabetyzmu, tej ponurej spuścizny Polski przed wrześniowej.

W skali krajowej ponad

Prasa radziecka o Plebiscycie Pokoju w Polsce

MOSKWA. Cała prasa radziecka zamieszcza wiadomości o rozpoczęciu w Polsce Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Dzienniki „Prawda” i „Izwestia” informują o odświeżonym wyglądzie miast i wsi polskich. Dziennik „Prawda” podaje, że tysiące robotników i chłopów polskich zaciągnęło „Warty Pokoju” dla uczczenia Plebiscytu.

milion dorosłych obywateli na kursach dla analfabetów nauczyło się i czytać i pisać.

W ten sposób władza ludowa zaspokoiła jedną z tęsknot chłopów polskiego pracującego, która była dla niego przez długie lata niedosięgniętym marzeniem.

Już przed kilkudziesięciu laty poeta ludowy — samouk Jan Rak z Husowa powiatu łańcuckiego, a więc z Waszych okolic, pamiętający jeszcze ciężkie czasy pańszczyzniane, pisał w jednym ze swoich wierszowanych utworów:

„Książki to są najlepsi Twoi przyjaciele.
Nie wymięją, nie zdradzą,
a nauczą wiele”.

W tym samym mniej więcej czasie, w ostatnim ówczesnym wieku ubiegłego stulecia, głośno się stały w Galicji słowa jednego z miejscowych magnatów, który zapytany przez jednego z zagranicznych obserwatorów Krajowego Sejmu, co sądzi o rozwoju oświaty ludowej — odpowiedział bez namysłu: „Oświata to siekierka, która

Ciąg dalszy na stronie 3)

Wojska ludowe w Korei odrzucają agresora na całym froncie na południu

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Phenianu:

Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej donosi 20 maja, że oddziały armii ludowej, w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi, odparły na całym froncie na południe od 38 równoleżnika kontratak nieprzyjaciela i odrzucają go w dalszym ciągu skutecznie na południe.

Partyzanci ludowi, udzielając pomocy oddziałom armii ludowej, rozwijają działania bojowe na zapleczu nieprzyjaciela. W ostatnich dniach partyzanci zdobyli 4.620 karabinów, 101 ręcznych karabinów maszynowych, 33 ciężkie karabiny maszynowe, 38 dział różnych kalibrów, 17 instalacji radiowych, 4 samochody i kilkadziesiąt tysięcy naboju.

NOWE WIELKIE PERSPEKTYWY ZIEM ODZYSKANYCH

Z rozmowy tow. wicepremiera Hilarego Minca z korespondentami robotniczymi i chłopskimi na przyjęciu w Belwederze

Podczas sobotniego przyjęcia 19 czołowych korespondentów robotniczych i chłopskich u Prezydenta RP Bieruta, po uroczystym udekorowaniu odznaczonych, Prezydent i członkowie rządu nawiązali ożywioną rozmowę z korespondentami na różne tematy gospodarcze, oświatowe i społeczne. Poruszano sprawy dotyczące rozwoju współzawodnictwa pracy i wynalazczości w przemyśle, dalszego rozwoju kontraktacji w rolnictwie, kształcenia kadr młodej inteligencji, roli prasy zarówno pod względem wychowawczym jak i organizacyjnym.

Gdy padło kilka uwag i zapytań na temat dotychczasowego dalszego rozwoju gospodarczego naszych Ziemi Zachodnich tow. Minc, w obszerniejszej odpowiedzi podzielił się z zebranymi paroma uwagami na temat planów i zamierzeń gospodarczych na tych terenach Polski.

Wielka praca, jakiej dokonano w minionych sześciu latach przede wszystkim nad odbudową i rozbudową przemysłu tych ziem i nad rozwojem rolnictwa — nie jest bynajmniej zakończona. Przemysłowienie i rozwój rolnictwa będzie dalej rosnąć — zarówno w tempie jak i rozmiarach.

Zarówno na lata planu 6-letniego, jak i na lata następnego przewidziana jest odbudowa i budowa wielu nowych, potężnych obiektów przemysłowych.

Bardzo często chodzi tu o powstawanie całych nowych, nieznanych u nas dotąd gałęzi przemysłu. I tak np. na Dolnym Śląsku powstaje nowe zagłębie górnicze — zagłębie kopalni miedzi, którego rozwój winien pokryć nasze zapotrzebowania na ten surowiec. W związku z tym podjęto decyzję budowy na Dolnym Śląsku wielkiej huty miedzi, huty budowanej od nowa, od podstaw. Prace rozpoczną się już wkrótce.

Na tym samym Dolnym Śląsku, w Jeleniej Górze, rozpoczniemy już produkcję włókna syntetycznego. Fabryka ta stanie się niedługo bardzo ważnym obiektem.

Ogromne perspektywy rozwoju stoją przed województwem opolskim. Utało się mniemanie że to województwo rolnicze. A tymczasem już w ciągu najbliższych 2-3 lat województwo to na bierze wyraźny przemysłowy charakter. W Błachowni buduje się olbrzymie zakłady koksowo-chemiczne. W Kędzierzynie rozpoczęły się prace nad budową wielkiej fabryki związków azotowych. W Raciborzu powstaje wielka fabryka kotłowa, na Opolszczyźnie powstaje również duży przemysł cementowy.

W Szczecinie przewidziana jest dalsza rozbudowa portu na wielką skalę. Równocześnie budować się tam będzie dwie wielkie stocznie, z których jedna stworzona będzie na bazie olbrzymiej niegdyś, a zniszczonej doszczętnie stoczni „Wulka”.

W inwestycje w naszym przemyśle stoczniowym będą poważnie przyspieszone w porównaniu z dawniejszymi zamierzeniami nasz handel morski rozwija się coraz szybciej

i potrzebuje coraz więcej statków. Przemysłowienie obejmie wszystkie nasze zachodnie województwa. W takim np. zielonogórskim, w Gorzowie powstaje wielka fabryka włókna syntetycznego.

Z tych kilku przykładów, widać jak wielkie stoją przed nami zadania, jeśli chodzi o dalsze przemysłowienie Ziemi Odzyskanych. Równocześnie rozwijać się tam będzie dalekie rolnictwo. I pod tym względem zrobiliśmy tam bardzo dużo, ale nie wszystkie gałęzie rolnictwa są już dostatecznie rozwinięte, nie wszystkie możliwości dostatecznie wykorzystane. Dotyczy to w pierwszej mierze hodowli. Trzeba będzie położyć jeszcze większy nacisk na rozwój hodowli na Ziemiach Odzyskanych, gdzie istnieją ku temu bardzo dobre warunki paszowe.

Dla wykonania tych wszystkich zadań potrzeba wiele pracy, wiele intensywnej pracy. Potrzeba ludzi. Dynamika rozwojowa ludności Ziemi Zachodnich jest olbrzymia. Przyrost naturalny jest tu prawie dwa razy większy, niż na innych obszarach Polski. Fakt ten tłumaczy się w dużym stopniu dużą ilością młodych rodzin, młodych małżeństw. Rodzą się dzieci, które będą rosły, będą się przez lata kształciły. A na Ziemiach Odzyskanych trzeba będzie ludzi do pracy zaraz. Akcja osiedleńcza w tych obszarach jeszcze się nie skończyła. Trzeba będzie ludzi do przemysłu i do rolnictwa, do PGR-ów i do indywidualnej gospodarki rolnej. Takie możliwości osiedleńcze na Ziemiach Zachodnich są i dalsza akcja osiedleńcza, wymagająca wielkiego nakładu sił i organizacji, powinna dać dobre wyniki.

O tych wszystkich zagadnieniach mniej się ostatnio pisało. Mniej im miejsca poświęcała prasa. Być może, że miała mniej materiału niż dawniej. Organizowaliśmy dawniej zjazdy gospodarze Ziemi Odzyskanych i te zjazdy dawały duży oddźwięk, budziły wiele inicjatyw i pomysłów. Być może, że w tym roku, w związku z wielkimi zadaniami, jakie stoją przed Ziemią Odzyskanymi, i w zakresie przemysłowienia i w zakresie rozbudowy portów, i w zakresie rozwoju rolnictwa — w szczególności w zakresie hodowli i w zakresie kolejnych etapów akcji osiedleńczej — celów będące powrót do tej tradycji. Celowe będzie zorganizowanie znowu, w jednym z miast Ziemi Odzyskanych wielkiego zjazdu gospodarczego, na którym będzie się mówiło o problemach rolnictwa, przemysłu, o problemach transportu i rzemiosła — o wszy-

stkich zagadnieniach związanych z szybkim rozwojem tych terenów.

Trzeba też, by nasi korespondenci pisali o Ziemiach Odzyskanych. By jeszcze silniej, jeszcze mocniej krytykowali błędy i niedociągnięcia, które zdarzają się w naszych urzędach.

Ziemia Odzyskana, to wielka część naszego kraju, bogata część Polski, w dużej mierze stanowiąca o naszym dalszym rozwoju, o naszej rosnącej sile.

Karol Małcużyński (Trybuna Ludu)

Otwarcie 52 Targów Praskich

PRAGA, Dnia 19 maja odbyło się uroczyste otwarcie 52. Targów Praskich. Na uroczystość przybyli przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — John premier Zapotocky, wicepremier i minister spraw zagranicznych Siroky oraz inni członkowie rządu i przedstawiciele prezydium KC KPCz, korpus dyplomatyczny i liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Obecne były również delegacje zagraniczne. Z Polski przybyła delegacja, do której należał minister przemysłu chemicznego Bolesław Rumiński, kierownik ministerstwa przemysłu spożywczego Mieczysław Hofman oraz górniczo-przemysłowcy.

Po przemówieniu powitalnym czechosłowackiego ministra handlu wewnętrznego Krajcira zabrał głos premier Zapotocky. Podkreślił on, że Targom Praskim przyswajają dwa podstawowe cele ogólne: budowa socjalizmu i obrotu na pokój. Targi Praskie są jeszcze jedną manifestacją woli pokoju ożywiającej Czechosłowację, jej woli zacieśnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, jak również z całym obozem pokojowym.

Następnie premier Zapotocky dokonał oficjalnego otwarcia Targów.

Bezprawna rezolucja ONZ w sprawie wprowadzenia embarga na dostawy towarów dla Chin

FLUSHING MEADOW. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych na posiedzeniu plenarnym odbytym 18 maja, ulegając naciskowi kół rządzących w USA zatwierdziło rezolucję amerykańską w sprawie wprowadzenia embarga na dostawy towarów dla Chin. Za rezolucją padło 47 głosów. Afganistan, Burma,

Setki nowych żłobków i przedszkoli Wzrost opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej

WARSZAWA. Terenowe organy władzy ludowej — rady narodowe z każdym rokiem zwiększają w swych budżetach sumy, przeznaczone na opiekę nad matką i dzieckiem, rozbudowując sieć poradni dla matki i dziecka, otwierają setki nowych żłobków i przedszkoli, organizują kolonie dziecięce, rozszerzają zakres pomocy dla rodzin wielodzietnych.

Np. w woj. gdańskim. Liczba poradni dla matki i dziecka wzrosła w r. ub. z 20 do 32. Jednocześnie podniósł się poziom opieki lekarskiej w poradniach. Dzięki szkoleniu i zawodowemu personelu pielęgniarskiego oraz dzięki roztoczeniu przez wybitnych pracowników naukowych i lekarzy gdańskiej Akademii Medycznej fachowego nadzoru nad poradniami, w woj. gdańskim rozwinęła się również sieć poradni profilaktycznych i punktów leczenia chorób dziecięcych.

Poważną poprawę osiągnięto na Wybrzeżu w dziedzinie opieki nad dzieckiem wiejskim. Na wsi gdańskiej istnieją 23 wiejskie ośrodki leczenia dzieci oraz 113 dziecięcych wiejskich, które szczególnie w okresie nasilenia robót w polu stanowią dla kobiet wiejskich poważną pomoc.

Znaczne sumy przeznaczyła gdańska Wojewódzka Rada Narodowa na pomoc dla rodzin wielodzietnych. W ciągu roku rozprawdzono wśród tych rodzin przeszło 2 tys. kompletów wyprawek dziecięcych i odzieży.

W woj. olsztyńskim terenowe rady narodowe przydzieliły rodzinom wielodzietnym 362 nowe mieszkania, a u 640 rodzin przeprowadziły remonty mieszkań.

Sieć punktów opieki nad

matką i dzieckiem wzrosła w roku ub. w woj. olsztyńskim o 19 nowych żłobków, przedszkoli i ośrodków zdrowia. Nowe punkty opieki nad matką i dzieckiem uruchomiono w 19 wsiach, zespołach PGR i przy wiejskich zakładach pracy. W zespole PGR — Ostrowin obwarło wspaniale wyposażony „Pałac Dziecka” dla 100 dzieci robotników rolnych.

W rb. liczba miejsc w żłobkach wzrosła w porównaniu z rokiem ub. o 63 proc., a z koloniami i ośrodkami letnimi skorzystało około 34 tys. dzieci, czyli o 12 proc. więcej niż w r. ub.

Wymownym dowodem rosnącej opieki nad zdrowiem dziecka w woj. szczecińskim jest fakt, że podczas gdy w 1947 roku na terenie obecnych województw szczecińskiego i koszalińskiego czynnych było zaledwie 23 przedszkoli z liczbą 500 dzieci to już w chwili obecnej w samym tylko woj. szczecińskim istnieje 270 przedszkoli z ponad 9.500 dziećmi. Ponadto czynnych jest 30 zakładów i wiejskich żłobków posiadających 1.300 miejsc. Na okres intensywnych robót polnych otwarte będą w spółdzielniach produkcyjnych: PGR 22 żłobki sezonowe, w których znajdzie opiekę ponad 500 dzieci.

Odwrót swych oddziałów w Korei nazywają Amerykanie „konsolidacją pozycji”

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” w artykule swego obserwatora wojennego komentuje skuteczną działalność bojową koreańskiej armii ludowej i ochorowników chińskich. Opisując przebieg operacji z ostatnich tygodni, autor pisze m. in.:

W ciągu pierwszej połowy maja zaczęły starcia odbywa-

ły się na różnych odcinkach frontu. Walki toczyły się ze zmiennym powodzeniem. Po przeznaczeniu części swych sił dla odpięcia kontrataków, interwentów dowództwo armii ludowej dokonało przegrupowania wojsk.

W tym okresie oddziały amerykańsko-angielskie nie osiągnęły żadnych poważniejszych sukcesów, podczas gdy straty wojsk interwentów wzrosły jeszcze bardziej. 17 maja po przygotowaniu artyleryjskich oddziałów armii ludowej we współdziałaniu z ochotnikami chińskimi; zadały nowy cios wojskom interwentów. Przerwały one w trzech miejscach linie obronne wojsk amerykańsko-angielskich. Szczególnie silny cios tym wojskom — jak komunikuje prasa zagraniczna — zadano w strefie między Czumeczon - Indze. W rezultacie wojska interwentów zmuszone zostały do odwrotu na całym froncie. Czotówki koreańskiej armii ludowej — jak donosi radio paryskie — znajdują się w odległości kilku kilometrów na północny wschód od Seulu i zbliżają się do miasta Yidzombu.

Wojska amerykańsko-angielskie doznały nowej porażki. Dowództwo amerykańskie usiłuje przedstawić przebieg ostatnich walk, jako planowy odwrot. Chcąc wprowadzić w błąd opinię publiczną, sztab ósmej armii zaczął nazywać odwrot swych wojsk „konsolidacją pozycji”. Do oszukania opinii publicznej zmierza również oświadczenie generała Van Fleeta, który zakomunikował korespondentom: „wycofujemy się w pełnym porządku”. Fakty świadczą jednak o tym, że wojska amerykańsko-angielskie wycofując się na południe, rzucają broń i sprzęt wojskowy. Oceniając sytuację na froncie, dzienniki amerykańskie i angielskie zmuszone są stwierdzić, że wojskom amerykańsko-angielskim wypadnie cofać się jeszcze wiele i że oczekiwać można ponurych wiadomości z frontu.

Chłopi woj. rzeszowskiego masowo składają karty Narodowego Plebiscytu Pokoju manifestując niezłomną wolę walki o pokój

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Zebrań pokojowych odbyły się w 113 gromadach powiatu krośnieńskiego. W zebrań tych wzięło udział około 45 tys. ludności. Frekwencja uczestniczących w zebrań była bardzo duża. Zabierający głos w dyskusji podkreślali raz jeszcze wielkie znaczenie akcji plebiscytowej, która na terenie powiatu krośnieńskiego przebiegała bardzo sprawnie. Według ostatnich danych ilość zebranych podpisów na kartach plebiscytowych zawierających apel Świątowej Rady Pokoju wyraża się cyfrą mi 78.895, co stanowi 99,8 proc. zamieszkałej głoszącej ludności.

(Świd.)

W powiecie leskim masówki plebiscytowe odbyły się w 41 gromadach i zakładach pracy.

Zebrań te zgromadziły ogółem 1.175 osób. Akcja plebiscytowa przebiegała w uroczystym nastroju. W powiecie leskim do 20 bm. ogółem 11 tys. 807 obywateli złożyło podpisy na kartach plebiscytowych.

Zebrań obsługiwał aktywność lokalnych Komitetów Obrótców Pokoju.

Akcja plebiscytowa na terenie Sanoka została całkowicie ukończona.

Łość złożonych podpisów na kartach plebiscytowych osiągnęła cyfrę 42.072. We wszystkich zakładach pracy po miastach i gromadach powiatu sanockiego odbyły się w niedzielę masowe zebrań pokojowe, na których ludność radośnie zamantestowała swój udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju. Szczególnie radosny nastrój panował w gromadzie Nowotaniec (gmina Bukowsko), której ludność z okazji zakończenia Narodowego Plebiscytu Pokoju urządziła wesołą zabawę taneczną.

Ponad 500 mieszkańców miasta Brzozowa wzięło udział w manifestacyjnym zebraniu, zorganizowanym przez Komitet Obrótców Pokoju w miejscowym Domu Kultury.

Także na terenie 43 gromad powiatu odbyły się uroczyste zebrań. Szczególnie imponujący przebieg miały one na terenie Domaradza i Grabownicy.

W Narodowym Plebiscycie Pokoju na terenie powiatu brzozowskiego wzięło udział 48.993 osoby.

Wczoraj w sali Domu Kultury w Lubaczowie mieszkańcy miasta manifestowali swą solidarność ze światowym obozem pokoju. W wszystkich gromadach odbyły się zebrań, podsumowujące akcję plebiscytową.

Akcja plebiscytowa na terenie powiatu lubaczowskiego została już całkowicie zakończona, zebrano ogółem 28.204 kartek plebiscytowych.

Jedną myśl przyswiecałaoceanicznym naszą dawcom Hillera: narzucić wszystkim narodom jarmoz niewoli. Jako pomocników przy realizacji tego planu imperializm amerykański upatrzył imperialistów i militarystów zachodnio-niemieckich.

Jaki los chcą zgotować amerykańscy imperialiści ujarzdzonym narodom? Po pierwsze nie kryją zamiaru likwidacji suwerenności i niepodległości państw ujarzdzonych. J. Burnham, amerykański „filozof” śmierci i zniszczenia pisze:

„Istnienie państw narodowych jest anachronizmem”. Zamiast państw narodowych miałyby zostać utworzone „kontynentalne polityczne systemy przyszości”, na przykład Stany Zjednoczone Europy, które w rzeczywistości miałyby być Europą Stanów Zjednoczonych.

„Należy raz na zawsze odrzucić

Oto amerykański imperializm

resztki światopoglądu o równości narodów” — pisze dalej Burnham, a więc powrót do starej hillerowskiej idei „narodu panów” i narodów parobków.

Zycie w krajach skolonizowanych chcą imperialiści normować według programu śmierci i głodu. Przeczytajcie wypowiedzi Williama Vogta zawarte w książce „Droga do ocalenia”, oczywiście — ocalenia imperializmu amerykańskiego.

Oto program śmierci dla ludów azjatyckich:

„Dlaczego Stany Zjednoczone mają subwencjonować roznamiętające się w sposób niekontrolowany ludy Indii, Chin i innych krajów? Mój zdaniem, ludy te nie mają prawa oczekiwać pomocy od nas tak długo, jak długo nie

zastosują racjonalnej polityki populacyjnej”.

Tę „racjonalną politykę populacyjną” według amerykańskiej recepty jest zmniejszenie przyrostu ludności poprzez zabijanie niemowląt, popieranie prostylucji i emigrację.

„Największą tragedią Chin — pisze dalej Vogt — byłoby zmniejszenie śmiertelności w tym kraju”.

„Z punktu widzenia interesów świata wielki głód w Chinach jest nie tylko pożądany, lecz wręcz konieczny. Wzrost ludności w Chinach zawiera w sobie zalążek klęski kuli ziemskiej”.

Oto amerykański program dla narodów ujarzdzonych. Nie ma głęsi ani nieszczęścia, któreby amerykański ideolog nie umieścił w rejestrze środków przyczyniających się do utrwalenia panowania amerykańskiego nad światem. Przeciwno takim oto zbrodnicy planom kieruje wszystkie swe siły obóz pokoju.

Wczoraj analfabeci — dziś świadomi budowniczoje Polski socjalistycznej

Uroczyste zakończenie akcji masowej likwidacji analfabetyzmu w woj. rzeszowskim

Ogromna sala Domu Kultury wypełniła się szczerze 4-tyśięcną rzeszą przedstawicieli partii, władz i delegatów z powiatów. W prezydium akademii zasięli m. inn.: wicepremier ANTONI KORZYCKI, pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem, zastępcza członka Biura Politycznego KC tow. min. STEFAN MATUSZEWSKI, minister Kultury i Sztuki ob. DYBOWSKI, i sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. JAN PTASIŃSKI, sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. ADAM CUBER i tow. JAN ROGOWSKI, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie tow. BOLESŁAW GERAGA, przedstawiciel Ministerstwa Oświaty tow. dyr.

GARBOWSKI, członkowie egzekutywy KW, przedstawiciele władz i organizacji. Po odegraniu Hymnu Narodowego akademie zagał przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej tow. Geraga, wskazując na doniosłą rolę likwidacji analfabetyzmu w życiu politycznym i gospodarczym państwa ludowego. Następnie tow. Geraga złożył pełnomocnikowi Rządu meldunek o zakończeniu na terenie naszego województwa akcji likwidacji analfabetyzmu. Uczennica szkoły TPD w Rzeszowie Maria Szczepańska powitała w imieniu młodzieży szkolnej przedstawicieli rządu i partii, wręczając tow. Matuszewskiemu piękny bukiet kwiatów.

Następnie meldunki o zwycięskim zakończeniu akcji walki z analfabetyzmem składali przedstawiciele organizacji masowych ZMP, LK, ZSCh i Zw. Zaw. oraz pełnomocnicy z wszystkich powiatów naszego województwa. Delegacje z powiatów wręczały pełnomocnikowi piękne albumy z meldunkami i całe naręcze kwiatów.

Dwaj członkowie absolwencji kursów dla analfabatów ob. ob. Komenda i Rafała w serdecznych słowach wyrazili swoją wdzięczność partii i rządowi za możliwość zdobycia wiedzy.

Z kolei zabrał głos pełnomocnik Rządu tow. Stefan Matuszewski.

Mamy, towarzysze i obywatele, powód i mamy prawo do dumy narodowej z tego cośmy w ciągu ostatnich kilku lat na rzecz pokoju, na rzecz rozkwitu naszej Ojczyzny dokonali. Żadne pokolenie Polaków nie mogło się poszczycić tak pełnymi osiągnięciami na polu rozwoju naszej gospodarki i kultury jak nasze właśnie pokolenie.

Likwidacja analfabetyzmu, której dokonujemy w tym roku jest jednym z tych wielkich dzieł Polski Ludowej. Przez nauczanie czytać i pisać tysięcy Polaków dokonujemy tego, o czym marzył najwybitniejszy Polacy i patrioci tacy jak Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszko, Adam Mickiewicz, Maria Konopnicka i inni, mianowicie niesiemy jako obowiązek narodowy światło do ludu polskiego.

Przeszkoliłmy w Polsce w ostatnich dwóch latach setki tysięcy ludzi dorosłych, otworzyliśmy oczy tym, których gnębiły rządy sanacji i okupacji hitlerowskiej. Gotowi są oni obecnie budować piękniesze i szczęśliwsze życie dla siebie i dla przyszłych pokoleń.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

W walce z analfabetyzmem zmobilizowały i zahartowały się tysiące działaczy społecznych bądź to biorących bezpośredni udział w nauczaniu, bądź też opiekujących się kursami, zespołami czy prowadzącymi nauczanie indywidualne. Wyrosli wśród tego

aktywni członkowie związków zawodowych zwłaszcza nauczycielstwo, wyrosli członkowie organizacji społecznych ZMP, ZSCh i Ligi Kobiet. Wyrosli ludzie, którzy dotychczas nie brali w ogóle udziału w życiu społecznym. Kursy nauczyły ich nie tylko czytać i pisać, ale wyrobiły w nich miłość do Polski, Ludowej, Ojczyzny polskich mas pracujących. Kursy otworzyły przed wieloma z nich, widoki dalszej nauki i awansu społecznego. Mamy setki tego rodzaju przykładów i wybrani dziś, obywatele woj. rzeszowskiego, jesteście tego najwidoczniejszym przykładem.

Obywatele i Towarzysze!

Ten fakt, że znajdujemy się w najważniejszym końcowym okresie powszechnej walki z analfabetyzmem — winien nam ustawicznie stać przed oczyma obywateli, aby nauczanie czytania i pisania, aby ten wielki dorobek narodowy nie poszedł na marne. Winniśmy wykerzystać w pełni te nowe zdobycie siły do ogólnonarodowego frontu walki o pokój i lepszą przyszłość narodu. Winniśmy zachęcać ich do dalszej pracy nad sobą w świetli-

cach, klubach i domach ludowych.

Wyniki nauczania analfabatów, jeśliby zaprzestano dalszej nauki, mogłyby okazać się złudne, podobnie jak brak dalszej pracy na zora-nych ugorach mogłyby je znów do stanu pierwotnego przywrócić.

Za tym dwuletnim więc etapem „orki ugorów“ na odcinku oświaty i kultury winien rozpocząć się etap drugi, etap dalszego szkolenia i kształcenia tych, którzy zakończyli kursy czytania i pisania.

Jeśli bowiem w ślad za dotychczasowymi osiągnięciami — za pracą nad elementarnym, nie byłby rozbudzony smak do czytania książki i gazety, jeśli nie rozwinęta byłaby dalsza praca oświatowa — wiele wysiłku, trudu mogłoby rzeczywiście pojsć na marne. Powrotny analfabetyzm świadczyłby o wielkiej niefrasobliwości narodu w stosunku do środków pieniężnych, które zostały wydane na oświatę, świadczyłby o niezrozumieniu właściwej roli, jaką należy wiazać z uruchomieniem tysięcy ludzi wyzwolonych z analfab-

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Przemówienie towarzysza ministra MATUSZEWSKIEGO

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Od 3 dni przechodzi przy wielkim entuzjazmie całego ludu polskiego Narodowy Plebiscyt Pokoju. Jest to niezwykle wagi wydarzenie w życiu naszego Państwa.

Naród polski wie, że podpisując Apel Pokoju wyraża protest przeciwko zbrodniczym zamierzeniom podpalaczy świata i żąda, w imię pokoju, zawarcia Paktu między pięcioma mocarstwami oraz zaprzestania ponownego uzbrojenia Niemiec hitlerowskich przez amerykańskich imperialistów.

Naród polski, podpisując apel pokoju żąda zabezpieczenia i utrwalenia niepodległości Polski, niepodległości oku-

pionej krwią tysięcy Polaków i naszych braci radzieckich.

Przeciw temu właśnie najwielszemu skarbowi narodu przeciw niepodległości Polski kierują się przygotowawcy imperialistów, mobilizujących na nowo hitlerowskie szumowiny. Widzimy co oni robią w Niemczech Zachodnich. Każdemu o tym mówimy — jak również mówimy o tym, jaką jest droga narodu polskiego i jaka jest wola każdego z nas w dziele walki o pokój. Każdy z nas wie, że pokój to największy skarb dla pracujących ludzi. I dlatego walka o pokój jest sprawiedliwą i słuszną i dlatego pokój zwycięży.

Zbrodniczym knowaniom i

przygotowaniom wojennym amerykańskich agresorów przeciwstawiamy potężną manifestację wokół żądania Paku Pokoju, przeciwstawiamy naszą pracę — każdy na swym odcinku w fabryce, na polu, w pracowni, czy w domu — każdy swą pracą wzmacnia siły naszej ojczyzny, wzmacnia siły pokoju. Każdy nowy zakład fabryczny, każda dodatkowa to na węgla i stali, każdy dzień robót w polu wszelki wzrost wydajności pracy — wszystko to jest naszym codziennym wkładem w zwycięską walkę o pokój, walkę, którą prowadzi cała postępowo ludzkość ze Związkiem Radzieckim i jego wrodem Józefem Stalinem na czele.

Rezolucja

Masy pracujące woj. rzeszowskiego zgromadzone na uroczystości zakończenia akcji masowej likwidacji analfabetyzmu w województwie rzeszowskim, w dniu 20 maja 1951 r., wyrażają głęboką wdzięczność Partii i Rządowi Ludowej Ojczyzny za zlikwidowanie na naszym terenie analfabetyzmu, tej haniebnej i tragicznej spuścizny rządów obszarnczo - kapitalistycznych Polski przedwzrzesniowej.

Dumni jesteśmy z tego, że wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa Ziemi Rzeszowskiej 33.961 osób spośród b. analfabatów zostało włączonych w szeregi świadomych budowniczych szczęśliwego jutra w Polsce Socjalistycznej.

Duma napelniająca serca nasze w dniu dzisiejszym, wpływa z głębokiego przekonania, że likwidacja analfabetyzmu, to poważny wkład w budowę socjalistycznej kultury i umocnienie frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni.

Absolwenci kursów początkowego nauczania, to obecnie świadomi bojownicy, którzy z całym narodem polskim, złączonym przyjaźnią i wspólną ideą z ZSRR i krajami demokracji ludowej, siłami światowego obozu pokoju, stają do walki o pokój i realizację planu 6-letniego.

Jesteśmy świadkami, jak wokół potężnych zadań realizacji planów gospodarczych kroczy szeroki front narodowy, jednoczący wszystkie postępowe twórcze siły Polski Ludowej.

O niezłomną wolę walki, o pokój milionów prostych ludzi na całym świecie, o wzrastające potęgę siły światowego obozu pokoju i socjalizmu pod przewodem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina rozbijają się zbrodnicze knowania imperialistów amerykańskich, którzy gwałcą umowy międzynarodowe, przeprowadzają re-militaryzację Niemiec Zachodnich i Japonii i odbudowują ich potęgę wojenną, aby stworzyć nowe ogniska agresji i wywołać nową potęgę wojenną. Potępiamy jak najostrzej napasę agresorów amerykańskich na bohaterki naród koreański, ich niestychane zbrodnie, stanowiące ostrzeżenie dla wolnych i milujących pokój narodów świata. Jednoczymy się w wielkiej walce o pokój, która w postaci Narodowego Plebiscytu Pokoju toczy się w całym kraju i na całym świecie, ogarniając setki milionów ludzi, walczących przeciwko polityce agresji wojennej, amerykańskich imperialistów, polityce nędzy, głodu, bezrobocia.

Nie dopuścimy do wojny! Bronić będziemy pokoju!

Nie pozwolimy uzbroid na nowo morderców naszych matek, żon, dzieci. Nie pozwolimy uzbroid katów naszego narodu, burzycieli naszej utochanej stolicy, naszych miast, osiedli i wsi, neohitlerowców niemieckich, rewizjonistów, zagrażających naszej granicy na Odrze i Nysie, granicy pokoju.

Umocnienie więzów przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną, to jest odpowiedź zaprzyjaźnionego narodu polskiego i niemieckiego faszystom hitlerowskim, agentom imperialistów amerykańskich i ich trumanowskim mordercom.

W imię zachowania pokoju, budownictwa socjalistycznego, w imię twórczej pracy dla podniesienia dobrobytu mas pracujących — domagamy się zgodnie z apelem Światowej Rady Pokoju — zawarcia Paktu Pokoju pomiędzy pięciu wielkimi mocarstwami.

Na wzmrożoną historię wojenną odpowiemy wzmocnieniem walki o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, o wydzwignięcie Polski z wiekowego zacofania gospodarczego i kulturalnego.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że zgodnie ze słowami Prezydenta Bieruta: „Siły obozu pokoju potrafią sparaliżować knowania obozu agresji, tyranii i zbrodni, potrafią zabezpieczyć ludzkość trwałym pokojem“.

Pod kierownictwem partii, pod kierownictwem Prezydenta tow. Bieruta wykonamy przedterminowo bojowe zadania 6-letniego planu, umocnimy potęgę gospodarczą naszego państwa i zabezpieczymy niepodległość naszego narodu, realizując wskazania VI Plenum KC w umocnieniu frontu narodowego do walki o pokój i plan 6-letni.

Niech żyje narodowy front walki o pokój i plan 6-letni! Niech żyje i rozkwita nasza wojna Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje awangarda klasy robotniczej — przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Prezydent Polski — BOLESŁAW BIERUT! Niech żyje JÓZEF STALIN — chorąży pokoju, wódz postępowej ludzkości, wielki przyjaciel narodu polskiego!

Dokończenie przemówienia wicepremiera ANTONIEGO KORZYCKIEGO

(Ciąg dalszy ze str. 1)

łatwo się można skaleczyć“.

Drodzy Obywatele! W wypowiedziach, jakże zacytowałem przed chwilą kryje się jedna z tajemnic rozdźwięku klasowego jaki istniał od lat niepomijalnych pomiędzy warstwą szlachecką, warstwą wyzyskiwaczy, a warstwą chłopską, pragnącą przebić się do wolności i dobrobytu. Ci, którzy żyli z cudzej kzywidy patrzyli na oświatę jak na przyszłościową już stędkierkę, która mogła w każdej chwili obcać im łapę, wykradając dorobek z chłopskiego śplachca, a znów — jak Jan Rak z Husowa parobek oboro wy w dobrach hrabięgo Potockiego — widzieli w oświacie drogę do wyzwolenia społecznego.

I oto upłynęło lat kilkadziesiąt, huragan dziejów zmiołł z powierzchni ziemi przeżytki feudalne i kapitalistyczne. Ma my poza sobą już rządy sanacyjne, które prowadziły naród do ruiny. Przeżyliśmy bezprzykładną w dziejach okupację hitlerowską, po której do-czekaliśmy się prawdziwej wolności. Mamy Polskę bez tyra-na i bez pana — jakbyśmy mogli powtórzyć za poetą Ryszardem Berwińskim.

Co nam dała w przeciągu sześciu lat Polska Ludowa, prowadząca pod kierownictwem klasy robotniczej naród do pełnej sprawiedliwości społecznej — do socjalizmu?

— Dała małorolnym i bezrolnym chłopom ziemię — dawną własność obszarnczą.

— Przekazała robotnikom fabryki, z których ciągnął zysk polski i obcy kapitalista!

— Odbudowała tysiące chłopskich zagród, zmiszczonych działaniami wojennymi.

— Ustaliła granicę Państwa nad Odrą i Nysą, tam, gdzie dawniej płonęły pierwsze ognie naszych siołańskich przodków.

— Buduje Nową Hutę i dziesiątki innych ośrodków przemysłowych w Małopolsce i na Mazowszu, na Zie-

mlach Odzyskanych i w Lubelszczyźnie, gdzie znajdują pracę i chleb tysiące synów i córek z przeludnionych wsi, zwłaszcza z morza bezrobocia i młodzi chłopscy, co było znane szczególnie w rzeszowskiej ziemi. — Rozbudowała zawodowe i ogólnokształcące szkolnictwo, utworzyła szereg nowych, wyższych uczelni, gdzie uczy się obecnie młodzież robotnicza i chłopska, zaopatrzona w stypendia i pomoce naukowe.

Ale to jeszcze nie wszystko. Aby utrwalić fundamenty Polski Ludowej, aby przyspieszyć marsz w przyszłość, trzeba było wynuć ze szpon ciemnoty miliony dorosłych analfabatów począwszy od wieku poporowego a skończywszy na późnej starości. Oto wiosną 1949 roku Rząd Ludowy wnosi ustawę o zwalczaniu analfabetyzmu przyjętą jednogłośnie przez Sejm.

Cóż wnosi nowego do nasze go życia ta ustawa, a na którą czekaliśmy beznadziejnie tak długie lata. Cel ustawy jest jasny. Ożwierek nieumiejący czytać i pisać — to ślepiec, niepokojący się zawsze o swój następny krok. Dla obywatela nieumiejącego czytać i pisać nie zawsze jest zrozumiała droga przemian społecznych i politycznych, na jaką weszliśmy po drugiej wojnie światowej. Państwo przemocy, państwo wyzysku człowieka przez człowieka opiera swą władzę na ciemnocie swych obywateli, na ich nieświadomości.

W Państwie Ludowym przeciwnie. Im bardziej każdy obywatel będzie uświadamiony, tym większa jest moc władzy robotniczo-chłopskiej tym bliższy jest cel, do jakiego podążają masy pracujące.

Walka z analfabetyzmem to jednocześnie przyspieszona walka z przerosłymi biurokratycznymi to walka z szepczącą propagandą, to walka z utajonymi wrogami Polski Ludowej. Wrogowie ci szczególnie zadamowili się na naszych za-

padłych wioskach, dokąd odgłosy życia naszego kraju nie zawsze w porę i we właściwych formach docierają.

Przecież i tu w ziemi rzeszowskiej wielu starych, radykalnych działaczy uległo wro-giej działalności mikołajczykowski i dzisiaj dopiero widzą oni, do czego prowadzi je go zbrodnicza i zdradziecka ro-la szlacha kapitalistowskiej amerykańskiej i angielskiej.

Mamy teraz możliwość w szkole i w świetlicy nad dobrą książką z biblioteki gromadzkiej i gminnej, na zebraniach Ligi Kobiet, Samopomocy Chłopskiej i w Związku Młodzieży Polskiej, pogłębiać świadomość, jaka powinna cechować obywatela Polski Ludowej. Odtąd książkę i gazetę będzie mi widzieć w ręku tych, którzy patrzyli dotąd na nią oczami zazdrosnymi z żalu ślepa.

Dumni jesteśmy, że już dziś tysiące niedawnych analfabatów stanęło do twórczej pracy w niektórych instytucjach gospodarczych i społecznych, że są sołtysami, przewodniczącymi Rad Gminnych, przodownikami pracy i przesamymi różnych organizacji społecznych. Droga dalszego kształcenia i samoutwa stoi przed nimi otworem aż do Uniwersytetu i Politechniki.

Dumni jesteśmy, że hasło Narodowego Frontu, które mobilizuje cały naród do walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego dla wzmocnienia sił Polski Ludowej i jej pozycji w rodzinie pokojów milujących narodów, dociera do wsi naszych i miasteczek. Niedawni jeszcze analfabeci odczytują i podpisują apel Światowej Rady Pokoju, w którym czytamy: „Żądamy zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją. Gdyby rząd któregośkolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali odmowę za dowód napastniczych zamierzeń tego rządu“.

Narodowy Plebiscyt Pokoju jest wielkim wydarzeniem w Polsce i w całym świecie. Dotychczas przeprowadzany jest w dziesiątkach krajów, i złożyło już swe podpisy ponad 250 milionów ludzi. Obowiązkiem wszystkich Polaków i Polek jest podpisanie kart plebiscytowych. W ten sposób spełniając patriotyczny piękny czyn, przyczyniamy się do umocnienia pokoju. Wszyscy chłopci, kobiety wiejskie i młodzież powinni wziąć w nim udział.

Ważnym osiągnięciem Polski Ludowej jest to, że już w roku 1951 w drugim roku planu 6-letniego, w okresie wzmrożonej walki o nowe, spółdzielcze oblicze wsi, uzyskaliśmy jedno z podstawowych naszych zwycięstw. Dobiłmy praktycznie analfabetyzm, smutną spuściznę po rządach sanacyjnych i okupacji.

Cieszmy się, że sukces ten możemy dziś święcić tu, w murach starego Rzeszowa, który od wielu lat był świadkiem bojowych zmagañ małopolskiego chłopca, skupionego wokół sztandarów radykalnego ruchu ludowego.

Wierzymy niezbicie, że lud tej ziemi, jak dawniej, tak i obecnie będzie szedł w pierwszym szeregu bojowników o pokój i wzmocnienie dobrobytu Polski — robotniczo-chłopskiej, o którą walczyły dziesiątki pokoleń.

Wierzymy, że lud ten stanie zawsze w obronie pokoju cały, zrzeszony w szeregach frontu narodowego, w szeregach wykonawców planu 6-letniego który zmieni nasz kraj w przemysłowy a naszą wieś uczyni kulturalną i zamożną.

Tego Wam życzę. Rządowi Obywateli w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i w imieniu własnym!

NIECH ŻYJE PRZYWÓDCA NARODU POLSKIEGO I PIERWSZY BOJOWNIK O POKÓJ PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE NARODOWY FRONT WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI!

NIECH ŻYJE CHORĄŻY ŚWIATOWEGO POKOJU, JÓZEF STALIN!

Dzieci w rzeszowskich szkołach podstawowych uczą się dobrze

Młodzież rzeszowskich szkół podstawowych, dobrze rozumiejąc zadania jakie postawił przed całym społeczeństwem narodziły front walki o pokój i plan 6-letni, pilnie realizuje swe zobowiązania w nauce.

Szkoła żeńska nr. 2 przy ul. Grunwaldzkiej zlikwidowała noty niedostateczne i poprawiła w dużym stopniu wyniki w nauce, w stosunku do poprzednich okresów. Przy szkole tej istnieje wybrane spośród najlepszych uczennic międzyklasowe kółko pomocy koleżeńskiej, które pomaga słabszym w nauce. Samokształceniem zajmuje się kółko szkolne ZHP, prowadząc po lekcjach wykłady dokształcające oraz dyskusje, związane z programem szkolnym. Lekcje prowadzone są tzw. systemem trójkowym, tzn. po trzy słabszą uczennicę naraz. Do podniesienia poziomu w nauce przyczynia się też Komitet Rodzicielski, który odbywa częste narady i zebrania z Radą Pedagogiczną oraz sprawdza przyczyny złych wyników w nauce w każdym okresie szkolnym. Ponadto członkowie zarządu kółka często są obecni na lekcjach w szkole i w ten sposób naczynnie przekonują się o poziomie nauki i odpowiedziach uczennic.

Jak oświadcza kierowniczka szkoły ob. Fiszera, komitet często sprawdza warunki domowe słabszych uczennic, oraz prosi rodziców o zwracanie większej uwagi na swe dzieci. W ostatnim okresie znacznie polepszyły się wyniki nauki, oraz w 95 proc. zlikwidowano noty niedostateczne w klasach wyższych.

W szkole żeńskiej Nr. 7 kierowniczką jest ob. Z. Kordził, która intensywnie pracuje nad tym, by było jak najlepiej dobrać wyniki nauki zwłaszcza w klasach siódmych. Komitet Rodzicielski pracuje tu bez zarzutu.

Istnieje kilka sekcji: dozwijania, czytelności i inne. Działają także kółka samokształceniowe trzech klas V, VI, VII, które pomagają słabszym w nauce, wyniki nauczania kółka samokształceniowego są bar-

dzo owocne. W klasach, które poprzednio stały najgorzej, obecnie ilość not niedostatecznych zmniejszyła się do minimum.

Duży wkład pracy na tym polu dał Zarząd Komitetu Rodzicielskiego. Przewodniczącym sekcji naukowej jest ob. Jabłoński, który często na lekcjach przysłuchuje się, odpowiedziami uczennic.

Wyniki dobrej i kolektywnej współpracy między Komitetem i Radą Pedagogiczną w powiązaniu z zespołem uczennic uświadczają się już obecnie zarówno w notach jak i w pracy społecznej. Czołowe miejsce wśród aktywnych ZHP zajmuje H. Różak, T. Szeremeta, I. Jabczuga i inne. Rozumieją one dobrze znaczenie nauki i doceniają w pełni możliwości kształcenia się i zdobywania wiedzy.

Zapytana, jak rozumie sprawę obrony pokoju, uczennica Szeremeta odpowiedziała: „Do dzisiejszego dnia jeszcze nie zapomniałam grozy ostatniej wojny, która w tak potworny sposób zniszczyła szereg szkół i wiolelny dorobek pracy setek tysięcy ludzi. Dlatego nie chcę wojny. Jestem bardzo szczęśliwa, że obecnie mogę bez żadnego lęku słuchać na szkolnej ławie pożytecznych lekcji”.

W szkole tej panuje przyjazna atmosfera i współpraca między klasami oraz kierownikiem. Szereg uczennic z ostatnich klas po uzyskaniu końcowych świadectw przejdzie do szkół zawodowych i gimnazjów ogólnokształcących. Trzeba tutaj podkreślić, że większość najlepszych uczennic tej szkoły, to córki robotników oraz mało i średniorolnych chłopów. Znakoma ilość mniej zdolnych uczennic doucza się po lekcjach w kółku pomocy koleżeńskiej tak, iż z końcem roku zdobędą i one

zobowiązujemy się do dnia 15 czerwca br. przepracować 200 roboczo - godzin przy budowie ośrodka wypoczynkowego na Lisiej Górze. Ośrodek ten udostępni szerokim masom społeczeństwa rzeszowskiego spędzanie wolnych chwil, w miłym otoczeniu i to będzie nasz wkład w dzieło walki o pokój w realizacji planu 6-letniego i budowy lepszego jutra.

Alojzy Świątek.

Absolwenci szkoły przemysłowej WSK wybierają delegatów na zlot powiatowy

Ostatnio odbyło się zebranie absolwentów z udziałem przedstawicieli partii, Rady Zakładowej, kursu i zarządu fabrycznego ZMP, celem wybrania delegatów na zjazd powiatowy. Przewodniczącym zarządu fabr. ZMP ob. Świątek wygłosił referat, w którym szeroko omówił znaczenie III Światowego Zlotu Młodzieżowego w Berlinie.

W dyskusji zabrał głos ob. Poniewozik, który powiedział, że zlot ten ma szczególne znaczenie w umocnieniu przyjaźni z młodzieżą NRD.

Następnie ob. Kazimierzowicz w swej wypowiedzi podkreślił, że tylko młodzież w krajach demokracji ludowej i Związku Radzieckim jest otaczana troskliwą opieką ze strony rządów.

„My, młodzi obywatele, mamy szerokie pole do działania, dostęp do nauki i wiedzy” — powiedział ob. Poniewozik.

Z kółki ob. Walińko przedstawił warunki życia młodzieży przed wojną i powiedział: „Jestem wdzięczny władzy ludowej, że mogę się uczyć i ograć sobie taki zawód, jakimi odpowiada”.

Na zlot powiatowy zostali wybrani: ob. ob. Walińko i Poniewozik.

Dla uczczenia III Światowego Zlotu Bojowników o Pokój uczniowie szkoły powzięli zobowiązanie:

„My absolwenci SPP dla uczczenia III Zlotu Młodzieży

Pokój zwycięży wojnę

Kino objazdowe powinno odwiedzić Strażów

Mieszkańcy Strażowa w pow. rzeszowskim już od dłuższego czasu nie oglądają żadnego filmu. Kino objazdowe wcale do tej wioski nie przyjeżdża, skutkiem czego mieszkańcy pozbawieni są jakiegokolwiek rozrywki kulturalnych.

A jest tam przecież odpowiednia sala w Domu Ludowym położonym w samym centrum wsi.

Znaczyć należy, że mieszkańcy Strażowa to w większej części pracownicy różnych instytucji w Rzeszowie, którym po powrocie do domu też należy się jakaś rozrywka.

Niewątpliwie Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie zainteresuje się tą sprawą i wpłynie na to, by ekipa kina objazdowego zaglądała także do oddalonego o 8 km od Rzeszowa — Strażowa.

Z. G.

wiedzę potrzebną do ukończenia szkoły podstawowej.

W szkole męskiej im. Jachowicza, podobnie jak w poprzednich szkołach, z wyjątkiem kilku słabych uczniów, którzy z własnej winy nie nadążają w nauce, wyniki w dwóch siódmych klasach znacznie się polepszyły, dzięki intensywnemu wysiłkowi opiekunów ob. ob. W. Brandys i M. Hołdanowiczowej.

Komitet Rodzicielski wykazuje duże zainteresowanie nauką, zwłaszcza słabszych uczniów, którym pomaga przez częste rozmowy i lekcje z nimi prowadzone.

Spśród słabszych uczniów szereg z nich wykazuje zdolności muzyczne i techniczne. W tym celu kierownik dokłada wszelkich starań i podjęć ich w nauce, aby mogli ukończyć szkołę podstawową i pójść do zawodowej, według ich zdolności i zamówiania.

Ogólnie stwierdzić należy, że we wszystkich szkołach wyniki w nauce w porównaniu z poprzednimi okresami uległy znacznej poprawie. Należy to przypisać przede wszystkim nowemu stylowi pracy nauczycielstwa i komitetów rodzicielskich, które w pełnym zrozumieniu wychowania nowego człowieka, budują podstawy socjalizmu w Polsce.

Wł. Przelacznik.

Z obrad Powiatowej Rady Narodowej Plan inwestycyjny w powiecie rzeszowskim ZOSTAŁ zrealizowany

Trzecia sesja PRN w Rzeszowie obradowała 16 bm. pod przewodnictwem radnego ob. Władysława Wajdy.

Tematem obrad było sprawozdanie Prezydium PRN z wykonania planu gospodarczego powiatu za rok 1950, sprawozdanie zarządu szpitala wojewódzkiego w Rzeszowie z wykonania budżetu za rok 1950, oraz rozwój spółdzielczości produkcyjnej w powiecie.

W wyniku realizacji kredytów inwestycyjnych w ramach planu gospodarczego wykonano szereg obiektów gospodarczych, kulturalnych i bytowych dla ludzi pracy w pow. rzeszowskim.

Do ważniejszych inwestycji zrealizowanych w 100 proc. należy budowa ulic, chodników i zieleni w czterech miastach powiatu rzeszowskiego, budowa szkół podstawowych w Fuiojce, Jaworniku Niebieskim, Dobrzechowie, Kiejanówce i Staromieściu, nadbudowa ośrodka zdrowia w Białowej, generalny remont budynku ośrodka zdrowia w Strzyżowie, remont kapitałowy czterech budynków w miasteczku powiatu itd.

W bardzo małym procencie zrealizowano jedynie budowę pralni i kuchni mechanicznej w szpitalu wojewódzkim z powodu dodatkowego włączenia tej inwestycji do PPI i braku wykonawcy.

Na ogół — jak stwierdzono w dyskusji — plan gospodarczy powiatu został wykonany należycie i przyczynił się do zaspokojenia szeregu potrzeb mas pracujących.

Działalność szpitala wojewódzkiego, który mimo nazwy „wojewódzki” jest w dalszym ciągu zakładem służby zdrowia Pow. Rady Narodowej — była poddana krytycznej ocenie przez 13 radnych, zabierających głos w dyskusji.

Dyskusja wykazała, że szpital rzeszowski powoli rozrasta się i przekształca w zakład specjalistyczny mimo istniejących jeszcze braków w dziedzinie gospodarczej, jak brak mechanicznej pralni i kuchni, szczupłości pomiesz-

Chcesz zostać pilotem zgłoś się do rzeszowskiego AEROKLUBU LL

Aeroklub Rzeszowski Ligi Lotniczej prowadzi nabór młodzi w wieku od 16 — 22 lat włącznie. Pilotem może zostać każdy chłopiec jak i dziewczynka, każdy komu bliskie są idee naszego ludowego Lotnictwa, każdy, kto posiada odpowiednie zdrowie i nie przekroczył określonej granicy wieku. Jeżeli chcesz zostać lotnikiem zgłoś się jeszcze dziś do Rzeszowskiego Aeroklubu Ligi Lotniczej przy ul. Rynek 14, który skieruje Cię w czasie wakacji na kurs pilotażu Ligi Lotniczej.

Pamiętaj, że najkrótsza droga do Oficerskiej Szkoły Lotniczej prowadzi przez Ligę Lotniczą.

Równocześnie Rzeszowski Aeroklub Ligi Lotniczej zawiadamia, że z dniem 1. 6. 1951 r. rozpoczyna się kurs wstępny wiadomości lotniczych. Wpisy przyjmuje się od dnia 17. 5. br. w Rzeszowskim Aeroklubie Ligi Lotniczej przy ul. Rynek 14. Nadmieniamy, że wyżej wymienione kursy są zupełnie bezpłatne.

Lotnictwo czeka na Was! Kto je ukończy — temu pora już dziś wstąpić w szeregi pilotów.

Lotnik — to skrzydlaty obrońca Ludowej Ojczyzny i pokoju! (4078)

Dokończenie przemówienia tow. min. MATUSZEWSKIEGO

(Ciąg dalszy ze str. 3)

betyzmu w wykonaniu planu sześciolatniego, w umocnieniu frontu narodowego, w walce o pokój. Dla urzeczywistnienia więc tych wielkich zadań należało i należy wciąż dostarczyć tysiące nowych rąk i światłych umysłów, a ci którzy uczyli się na kursach zwłaszcza młodzież, są do tego najlepiej przygotowani, bo czują smak tego, co w Polsce narasta, w wykonywaniu wielkich zadań dla własnego szczęścia i wspaniałej przyszłości naszej Ojczyzny.

Byłoby jakimś wielkim nieporozumieniem niewykorzystanie w pracy zawodowej i świetlicowej nabytych nawyków do czytania i pisanja przez tych ludzi, którzy dopiero zdobyli początki nauki, podobnie jak byłoby wielką lekkomyślnością i niewybaczalnym błędem zaniechanie za chęty wobec dopiero co wyzwolonych z analfabetyzmu mas, gdyby nie wysunąć się przed nimi dalszych możliwości rozwoju i awansu społecznego. Nasza rosnąca w oczach, gospodarka narodowa stwarza szerokie, nieznane dotąd w dziejach narodu polskiego, możliwości i widoki awansu, podwyższenia stopy życiowej i pełni rozwoju kwalifikacji zawodowych i kulturalnych mas ludu polskiego.

Pełne wyzwolenie mas ludowych z hańby analfabetyzmu, dostarczenie szerokich możliwości wzrostu kulturalnego przy pomocy prasy, książki, kina, radia, teatru i muzyki, wiązanie zdobyczy kulturalnych z rozwojem życia gospodarczego, organizowanie szerokich mas społeczeństwa do wielkich zadań — o-

to główne założenia budowy podstaw socjalizmu, oto główne założenia rodzącej się w Polsce wielkiej historycznej epoki.

! a rewolucja kulturalna, rewolucja, która dokonuje się w świadomości ludu polskiego pokazuje nam wszystkim jak należy wiazać — upowszechnienie oświaty z dążeniem do jej wysokiego poziomu — jak należy zagadnienie kultury wiazać z budownictwem socjalizmu — jak należy budownictwo socjalizmu wiazać z zagadnieniem miłości Ojczyzny i walki o pokój.

Dziękuję Wam, obywatele i towarzysze, działacze społeczni i nauczyciele, za Wasze trudy i osiągnięcia w likwidacji analfabetyzmu na terenie woj. rzeszowskiego, gratuluje Wam waszych wyników na tym polu, a Was, obywatele, którzy nauczyliście się czytać i pisać — zachęcam do dalszej pracy i nauki dla własnego pełniejszego zadowolenia i rozkwitu naszej ukochanej Ojczyzny.

NIECH ŻYJE POLSKA LUDOWA, KROCZĄCA DO SOCJALIZMU I JEJ PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT! NIECH ŻYJE POKÓJ NA ŚWIECIE I CAŁY OBÓZ POKOJU Z JEGO CHORAŻYM JOZEFEM STALINEM NA CZELE!

Na zakończenie uroczystości zebrani odśpiewali Międzynarodówkę.

W części artystycznej wystąpił chór ze Stalowej Woli, zespół taneczny Zakładów Obojniczych z Krosna oraz artyści Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej.

Po akademii i wspólnym obiedzie zebrani udali się do Łańcuta, gdzie zwichli muzeum.

Ze Strzyżowa

Strzyżów położony nad Wisłokiem w pow. rzeszowskim był niegdyś siedzibą powiatu. Obecnie liczy ponad 2 tys. mieszkańców i nie może być zaliczony do rzędu miasteczek które powoli upodabniają się do osiedli wiejskich.

Nowe terenowe organy jednolitej władzy państwowej starają się wszelkimi możliwymi sposobami o podniesienie miasteczka pod względem gospo-

darczym, kulturalnym i zdrowotnym.

Wiele już do tej pory osiągnięto, ale istnieje jeszcze dużo potrzeb, które dla mieszkańców Strzyżowa mają pierwszorzędne znaczenie.

W pierwszym rzędzie należy wymienić brak światła elektrycznego, brak sklepów MHD — konieczność uruchomienia drugiej piekarni, odremontowania domu kultury i wprowadzenia celowej gospodarki lokalami.

Potrzeby te są stałą troską Prezydium MRN, które dokłada wszelkich starań, by przy pomocy kompetentnych czynników dokonać w mieście koniecznych inwestycji. (4074)

„Bewu”.

Wielki koncert orkiestry ZZK w Rzeszowie

W ramach Festiwalu Muzyki Polskiej doskonały zespół orkiestralny kolejarzy rzeszowskich urządził w niedzielę, 20 bm. na rynku koncert muzyki polskiej.

Należy zaznaczyć, że ambientny ten zespół, jako najlepsza na terenie naszego miasta orkiestra zgłosił w ramach festiwalowych 3 koncerty ponad przewidziany program. Jest to dowodem, że ruch muzyczny na terenie Rzeszowa i województwa rzeszowskiego stale się rozwija. Przypisać to należy w dużej mierze działalności Okręgowego Zarządu Zrzeszeń Orkiestr i Chórów w Rzeszowie. Wł.

Narada robocza ZZK

Zarząd Oddziału ZZK w Rzeszowie organizuje w dniu 22 bm. w świetlicy związkowej przy ul. Sobieskiego 12, o godz. 16,15 naradę roboczą z udziałem przedstawicieli instytucji korzystających z usług kolei.

Na naradzie będzie omówiony przewóz masy towarowej.



RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 1
Rynek 17
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grudzińskiego 6, tel. 10-000
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.



„Wiosenne melodie” — organizuje „Artos”



RZESZÓW — Apollo: Ostatni występ
RZESZÓW — Zachęta: Słońce wschodzi

W punktach plebiscytowych nie zabrakło... i sportowców

W fabrykach hutach i kopalniach, w gromadach w szkołach, w biurach i urzędach — wszędzie składane są głosy w świadomości, że każdy z nich przyczyni się do umocnienia niepodległości naszej ojczyzny, stanowiąc mocne ostrzeżenie pod adresem miliardów amerykańskich uzbrajających hitlerowskich bandytów w Zachodnich Niemczech.

Mocny jest głos, który płynie dziś przez cały świat z naszej wspaniałej stolicy, z naszego górniczego Śląska z naszych portów i Wybrzeża.

Mocny jest głos murarza budującego nową socjalistyczną Warszawę! Mocny jest głos górnika wydobywającego węgiel ponad plan! Mocny jest głos rolnika — siewcy pokoju!

Mocny jest wreszcie głos naszego sportowca, który z pełną świadomością złożył kartę plebiscytową.

Znany, do niedawna czynny zawodnik, a obecnie sekretarz WKKF — Rzeszów EDWARD MIKUSIŃSKI tak mówi oddając kartę plebiscytową:

"Naród Polski, który tyle zycierpiał w czasie ostatniej wojny, naród który bezpośrednio po wyzwoleniu tyle pracy poświęcił i poświęca dla zalenienia ran zadanych przez zbirów hitlerowskich stoi dziś i stać będzie na czołowych przyczynach walki w obronie pokoju.

Dlatego naród polski składa miliony podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju, dając w ten sposób dobitny wyraz swej solidarności ze światowym obozem pokoju.

Zwiążcie i umocnienie demokracji ludowej w naszym kraju to wielkie zwycięstwo sprawy pokoju, to poważna klęska podległości wojennych.

Zdając sobie sprawę ze skulków, jakie przynosi straszna wojna — pragnąc stale i wytrwale, jako działacz sportowy pracować nad umasowaniem wychowania fizycznego co możliwe jest tylko w czasie pokoju — składam dziś swój podpis pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju".

Nowiny Sportowej

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Gryczkówna (Stal - Stalowa Wola) zwycięża w Olsztynie na centralnych Biegach Narodowych

Pilkarze woj. rzeszowskiego rozpoczęli II rundę

Rozegrany w Olsztynie Bieg Narodowy o mistrzostwo Polski w którym wzięło udział 283 zawodników z całego kraju, stał się wielką manifestacją na rzecz pokoju.



W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:
W biegu juniorek na dystansie ok. 300 m 1) Cyrankówna (Spójnia Grudziądz) — 2:57,0, 2) Klekotko (LZS Białystok) — 2:58,0, 3) Biegun (LZS Wieprz woj. krakowskie) — c — 2:58,8.
W biegu seniorek na dystansie ok. 1200 m 1) Gryczkówna (Stal Stalowa Wola) — 3:49, 2) Skrzetuska (CWKS Warszawa) — 3:51,8, 3) Olwińska (LZS Białystok) — 3:56.
W biegu juniorów na dystansie ok. 1500 m 1) Kupczyk (Lublin) — 4:17,0, 2) Cahon (Szczecin) — 4:23,6, 3) Zbikowski (Kolejarz Toruń) — 4:42,2.
W biegu seniorów na dystansie ok. 5000 m 1) Szwargot (CWKS Warszawa) — 15:42,2, 2) Kielas (Gwardia Gdańsk) — 15:48,4, 3) Graj (Gwardia Warszawa) — 16:11,2, 4) Płonka (Wrocław) — 16:14,0, 5) Kwiatkowski (Lublin). Startujący w tej konkurencji Dzwonkowski i Boniecki zajęli dalsze miejsca.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Warszawa — miasto.

TENIS

Spójnia (Rzeszów) — Ogniwo (Tarnów) 5:4

Tegoroczny sezon tenisowy rozpoczęła drużyna rzeszowskiej Spójni spotkaniem z Ogniwo w Tarnowie. Po ciekawych i interesujących spotkaniach zwłaszcza w grach pojedynczych zwyciężyła Spójnia 5:4.

Punkty dla rzeszowian zdobyli: Bizan, Ogniewski, Ułm, oraz junior Szykiewicz i w grze podwójnej Szykiewicz i Kalita. W Ogniwie (Tarnów) wyróżnili się Krawczykówna i Serwiński. (u)

Polska — Szwajcaria 4:1 w Pucharze Davisa

II LIGA Grupa I

Stal Poznań — Stal Wrocław 5:0 (2:0)
Budowlani Gdańsk — Kolejarz Gdańsk 2:1 (1:1)
Kolejarz Toruń — Gwardia Słupsk 1:0 (1:0)
Kolejarz Bydgoszcz — Gwardia Bydgoszcz 0:2 (0:2)

Grupa II

Gwardia W-wa — Spójnia W-wa 5:2 (2:0)
Gwardia Białystok — Włókniarz Radom 0:1 (0:1)
Włókniarz Chodaków — Włókniarz Widzew 3:2 (0:1)
Kolejarz Olsztyn — OWKS Lublin 0:3 (0:2)

Grupa III

OWKS Wrocław — Górnik Zabrze 0:2 (0:1)
Ogniwo Czeszochowa — Stal Lipiny 2:4 (0:2)
Górnik Bytom — Górnik Wabrych 1:4 (1:1)
Stal Starachowice — Budowlani Opole 1:5 (1:3)

Grupa IV

OWKS Kraków — Stal Sosnowiec 1:1 (0:0)
Budowlani Przemysł — Włókniarz Chelmek 2:0 (1:0)
Stal Dąbrowa — Ogniwo Tarnów 0:2 (0:0)
Górnik Knurów — Gwardia Kielce 1:1 (1:1)

TABELA

Grupa IV

OWKS Kraków	4	7	9	2
Stal Sosnowiec	4	7	8	3
Górnik Knurów	4	5	7	3
Budowlani Przemysł	4	4	4	4
Ogniwo Tarnów	4	4	4	4
Stal Dąbrowa	4	2	6	10
Włókniarz Chel.	4	2	3	8
Gwardia Kielce	4	1	4	11

Stal Mielec — Stal Rzeszów 4:2 (2:1)

W rewanżowym spotkaniu Stal mielecka odniosła znów zwycięstwo. Zawody stały na dobrym poziomie, niepotrzebnie tylko drużyny stosowały ostrą grę, która psuła zawody w czym także winę ponosi sędzia, który do niej dopuścił. Ofiarą ostrej gry padli zawodnicy Stali mieleckiej Gwoździowski i Lipczyński; których odwieziono do szpitala. Stal rzeszowska grała dobrze tylko niepotrzebnie stosowała podania na szerokość boiska, a napad przestrzelił dużo dogodnych pozycji.

Stal mielecka wygrała zaskakująco od razu w 10 min. Gargas zdobywa prowadzenie dla Mielca. W chwili później gospodarze mają okazję do zdobycia bramki, jednak Bukala ratuje z samej linii bramkowej. Przed przerwą

atak Stali rzeszowskiej ma możliwość wyrównania, jednak na przeszkodzie sto: słupek.

Po przerwie gra przybiera na ostrości i owocem tego jest zniesienie Gwoździowskiego z boiska, na którego miejsce wchodzi Drożdżowski. Stal mielecka przeprowadza 1. i 2. ataki, z których w 57 min. Korpany zdobywa trzecią bramkę.

W 61 min. Stemplewski z podania Pyżyńskiego zdobywa dla Stali mieleckiej czwartą bramkę. Gra upływa na obustronnych atakach. W 77 min. za faul sędzia dyktuje rzut wolny, z którego Bukala w 25 min. zdobywa drugą bramkę nie bez winy Zydrona, który zlekceważył strzał Bukaly.

Od 85 min. Stal mielecka gra w 10 bez Lipczyńskiego, którego zniesiono z boiska, a wynik pozostaje bez zmian i sędzia kończy zawody, które niepotrzebnie popsuła gra brutalna.



Skonecki i Piątek przegrywają grę podwójną

W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Szwajcaria — Polska para polska Skonecki, Piątek — przegrała z parą szwajcarską Spitzer, Buser — 3:6, 7:5, 6:1, 3:6, 6:4.

Piątek nie jest w stanie odeprzeć ataków Szwajcarów, którzy wygrywają tego seta 7:5. Set trzeci, w którym para polska uzyskuje wyrównanie 1:1, to dalsza słaba gra Skoneckiego. Załamuje się również Piątek i Polacy oddają gładko tego seta 6:1.

W pierwszym secie Polacy przejmują od razu inicjatywę, uzyskują prowadzenie i wygrywają seta 6:3. Przewaga nasza utrzymuje się również na początku drugiego seta, w którym wygrywamy serwisowego gema i uzyskujemy prowadzenie 1:0. Dalej jednak Skonecki zaczyna grać niedbale. Szwajcarzy wyrównują na 1:1. Dobrze grający

Następny set nie zapowiada porażki Skoneckiego i Piątka, którzy prowadzą 2:0. Następnie jednak seria błędów ze strony Polaków. Szwajcarzy uzyskują prowadzenie 3:2. Polacy jeszcze wyrównują na 4:4, jednak Szwajcarzy wygrywają dwa gemy (w tym serwisowy Skoneckiego) i spotkanie.

Dobre wyniki lekkoatletów polskich

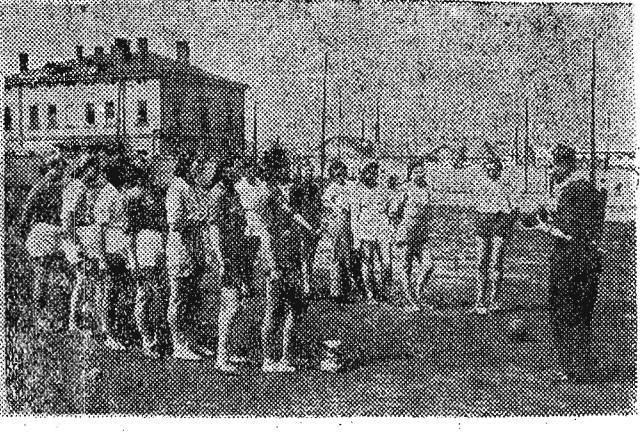
KRAKÓW. (Tel. wł.). W Krakowie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników kadry narodowej.

Z poszczególnych wyników wymienić należy doskonale rezultaty, uzyskane przez miotaczy i miotaczki (kula) oraz dobrą formę Lewickiego (Kolejarz Toruń) w biegu na 3 tys. m zaciętą walkę stoczyli sprinterzy Mach (Budowlani Gdańsk) i Buhl (Ogniwo Kraków) w biegu na 100 m, uzyskując jednakowy czas 10,8, przy czym Mach wyprzedził Buhla na mecie o dzień. Poza tym wymienić należy dobre wyniki Gburkówny w skoku w dal — 5.43.

Dobry wynik uzyskała również poza konkursem Lesznerówna (AZS Poznań), w skoku wzwyż — 1.47 cm.

Przed zawodami Korban w imieniu lekkoatletów złożył deklarację niezłomnej woli spotęgowania dalszych wysiłków w walce o pokój, którą zamaniestowali sportowcy podpisując apel Światowej Rady Pokoju.

Szkolimy nowe kadry instruktorek WF w Przemyslu



Budowlani Przemysł — Włókniarz Chelmek 2:0 (1:0)

Bramki dla zwycięzców zdobył Dron w 36 min. i Wzerkaniuk w 67 min.

Pierwsze minuty to chaotyczna i bezplanowa gra obu zespołów. Zdenerwowani zawodnicy obu drużyn marnują szereg dogodnych pozycji. Od 20 min. gra ożywia się, do głosu dochodzą przemyślanie, których atak coraz składowiej kombinuje i raz po raz zagraża bramce Włókniarza. Ambitna gra całej piątki ataku Budowlanych przynosi w rezultacie w 36 min. gry bramkę zdobyty przez Dronia, któremu przytomnie podał Szurkawski.

grażania się pod jego adresem. Po patuzie nicjatywę w swe ręce przejmując zdecydowanie Budowlani pokazując w tej części zawodów piłkę w dobrym wydaniu.

W 67 min. gry sędzia zawołał ob. Komorowski dyktuje rzut wolny za faul obrońcy Włókniarza na lewym łączniku Budowlanym Łabie. Strzela Wizerkaniuk. Wolny w takim wydaniu dawno nie oglądano w Przemyslu. Piłka mimo rozpaczliwej interwencji bramkarza wpadła w górny róg.

Tuż przed zakończeniem zawodów piłkarze Włókniarza powodują zamieszanie a jeden z nich umyślnie popycha drugiego w kierunku sędziego głównego, sędzia padając na ziemię odnosi kontuzję.

Sędzia odgrywał zawody na dwie minuty przed normalnym czasem.

Od tego momentu zaczęły się przykre incydenty na boisku, których autorami byli zawodnicy Włókniarza. Symulowali kontuzje utrudniając sędziemu prowadzenie zawodów, przez umyślnie wykrzyki i od

TABELA

GRUPA I			
Włókniarz Krosno	8	12	34:13
Stal Mielec	8	11	29:12
Ogniwo Rz.	8	9	26:14
Stal Rzeszów	7	7	16:11
Unia Gorlice	8	7	18:22
Unia Jasio	8	7	14:25
Unia Krosno	8	7	10:27
Gwardia Krosno	7	2	12:35
GRUPA II			
Kolejarz Prz.	8	11	19:10
Stal Stalowa W.	8	10	19:11
Gwardia Rz.	7	10	22:12
Spójnia Rz.	8	10	21:16
Spójnia Jarosl.	8	10	13:13
Kolejarz Jarosl.	8	3	6:19
Unia Przeworsk	7	5	6:13
Gwardia Przem.	8	3	5:17

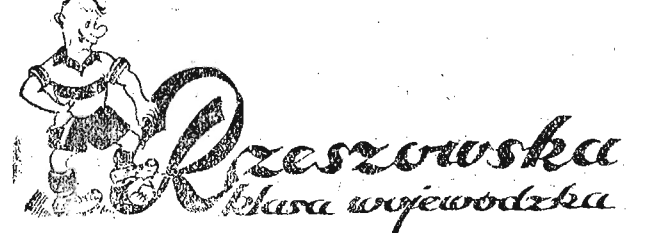


EDWARD MIKUSIŃSKI
sekr. WKKF — Rzeszów

SPO — to nasz znak

KLASA PAŃSTWOWA

Ogniwo Kraków — Gwardia Kraków 0:0	CWKS 6 12 14: 5
Włókniarz Kraków — Górnik Radlin 1:1 (1:0)	Górnik Radlin 6 8 12: 6
Kolejarz W-wa — Gwardia Szczecin 5:0 (2:0)	Budowlani Ch. 6 6 12: 8
Budowlani Chorzów — Kolejarz Poznań 3:1 (0:0)	Gwardia Kr. 6 6 4: 4
Ogniwo Bytom — CWKS 0:1 (0:1)	Kolejarz Pozn. 6 6 7:11
Włókniarz Łódź — Unia Chorzów 3:1 (1:0)	Włókniarz Ł. 6 5 16: 9
	Włókniarz Kr. 6 5 13:12
	Unia Chorzów 6 3 8:12
	Ogniwo Bytom 6 3 3: 0
	Gwardia Szcz. 6 0 2:22



Grupa I	
Unia Krosno — Unia Jasio 2:0 (2:0)	
Unia Gorlice — Włókniarz Krosno 2:1 (1:0)	
Stal Mielec — Stal Rzeszów 4:2 (2:0)	
Ogniwo Rzeszów — Gwardia Krosno 6:2 (2:1)	
Grupa II	
Spójnia Jarostaw — Kolejarz Przemysł 3:1 (2:0)	
Gwardia Rzeszów — Spójnia Rzeszów 3:2 (3:2)	
Gwardia Przemysł — Kolejarz Jarostaw 2:0 (1:0)	
Unia Przeworsk — Stal Stalowa Wola 2:0 (2:0)	

Gwardia Rzeszów — Spójnia Rzeszów

3:2 (3:2)

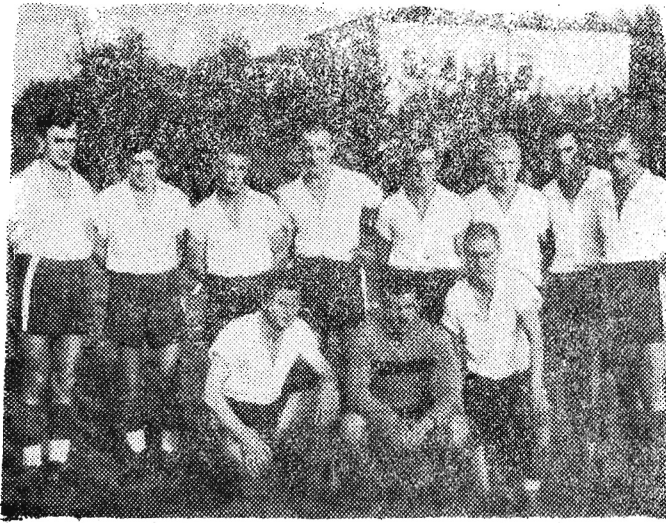
Inicjatywę w tym spotkaniu przejęła Gwardia, która od początku spotkania podyktowała mordercze tempo dezorientując drużynę Spójni.

Już w czwartej minucie gry Szary popisuje się piękną robinsonadą ratując przed utratą bramki. Serię goli rozpoczął Jurkiewicz, który w 13 min. strzałem nie do obrony zmusił Szarę do karności. W tym

wyrównuje. W 31 min. Majcher zdobywa pierwszą bramkę dla Spójni.

Siedem minut później sędzia dyktuje rzut karny, jednak Becke strzela w słupek tracąc okazję na poprawienie wyniku.

W Spójni bardzo słabo grają w tym dniu formacje obronne, które nie potrafią poradzić sobie z atakiem Gwardii.



okresie gry zostaje kontuzjowany Zieliński (Gwardia) — jednak zdobywa on jeszcze drugą bramkę dla Gwardii i dopiero wtedy opuszcza boisko. Gwardia nadal przeważa. W minutę później Lecinski podwyższa wynik na 3:0. Od tego momentu gra się

W 42 min. Biały (Spójnia) z zamieszaniem pod bramką ustala wynik na 3:2.

Po zmianie stron obie drużyny mają szanse na zmianę wyniku, jednak na przeszkodzie stoją słupek, albo obaj bramkarze.

Sędziował ob. Koński z Przemysła.

Unia Przeworsk — Stal Stalowa Wola

2:0 (2:0)

PRZEWORSK (tel. wł.). Już od pierwszej minuty gry Unia zaczyna zagrażać bramce Stali, co przynosi im w 6 minucie pierwszą bramkę strzeloną przez Benbenka. W 12 minucie Walaszek otrzymuje piłkę od Gawlikowskiego i strzela z bliskiej odległości drugą bramkę.

Po tej bramce Stal zmienia bramkarza. Od tego momentu Stal wykorzystując przewagę fizyczną zastosowuje grę ostrą chcąc za wszelką cenę zdobyć bramkę. W wyniku tego w 15 minucie gry Famulski atakując ostro nadziewa się na nogę obrońcy Unii i zostaje dość poważnie kontuzjowany. Gra zaostrza się.

Po przerwie goście zaczynają atakować, lecz dobra w tym dniu obrona Unii i dobrze usposobiony bramkarz nie pozwalają zdobyć punktu go-

ściom. Unia przechodzi do defensywy i tylko wypadami zagraża bramce Stali, stwarzając od czasu do czasu niebezpieczną sytuację. Goście nadal są w ataku lecz nie potrafią przebić się przez obronę gospodarzy.

W ostatniej minucie gry za faul obrońcy Unii na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny, który zostaje przytomnie obroniony przez bramkarza Kostura.

Drużyna Stali wystąpiła w nieco osłabionym składzie natomiast Unia wystawiła kilku młodych zawodników.

Wprawdzie brak było zgrania w drużynie przeworskiej, ale widać było znaczną poprawę.

Atak raz po raz oddawał strzały na bramkę.

Spójnia Jarosław — Kolejarz Przemysł

3:1 (2:0)

Grę rozpoczynają Kolejarze, jednak Spójnia przejmując inicjatywę w 7 min. spotkania z pięknej centry Mielnickiego — Bilik zdobywa wolę pierwszą bramkę.

Po uzyskaniu bramki, Spójnia nie spoczywa na laurach, lecz dalej atakuje, w wyniku czego w 30 min. Bałczyński z przeboju zdobywa drugą bramkę w tym dniu.

Po zmianie stron Kolejarz przestawia zawodników a mianowicie Dudko przechodzi z pozycji środkowego napastnika na stopera. Niespodziewany wypad Kukieli zostaje w 58 min. gry wieńczony bramką — jak się okazało jedyną w tym dniu dla Kolejarza (Przemysł).

Spójnia otrzymując się z chwilowej przewagi Kolejarzy, atakuje lewą stroną i w 67 min. za rzekę obrońcy Prachowskiego — sędzia dyktuje rzut karny, który Mielnicki zamienia na trzecią bramkę dla Spójni.

Ostatnie 15 min. gry należy do Kolejarzy, którzy za wszelką cenę dążą do zmiany wyniku — jednak im się to nie udaje.

Oceniając przebieg spotkania należy stwierdzić — że drużyna spółdzielców z Jarosława będzie groźnym przeciwnikiem w drugiej run-

dzie rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. (d)

Igrzyska Sportowe Szkół Naftowych w Krośnie

W dniach 19 i 20 odbyły się w Krośnie Ogólnopolskie Mistrzostwa Szkół Naftowych.

100 m — Kotowski (Jasło) 12,3 sek., Ryba (Krosno) 12,3 sek.

400 m — Habrat (Krosno) 59,1 sek., Kobak (Jasło) 59,2 sek.

1500 m — Habrat (Krosno) 4,42,00 m.n., Twierdak (Krosno) 4,52,5 min.

4x100 m — Krosno — 49,5 sek.

Sztafeta olimpijska — Krosno 3,58,6 min., Grabownica 4,16,8.

Dysk — Kielarski (Krosno) 39,22 m., Jamrukiewicz (Jasło) 29,92 m.

Oszczep — Kielarski (Krosno) 30,86. Parylak (Krosno) 29,10.

Kula — Kielarski 11,39 m. Pater (Krosno) 11,27.

Skok w dal — Kotowski 5,59 m. Ryba 5,29.

Skok wwyż — Muszyński (Krosno) 1,43. Famoski (Jasło) 1,41.

Unia Krosno — Unia Jasło 2:0 (2:0)

Krosno. (tel. wł.). Krośnieńska Unia sprawiła swym sympatykom miłą niespodziankę pokonując po raz drugi w tego rocznych mistrzostwach groźną drużynę jasielskiej Unii.

Mecz stał na dobrym poziomie zwłaszcza po przerwie.

Unia krosnieńska, której groźno widmo spadku zagrała ten mecz ambitnie, zawodnicy walczyli o każdą piłkę ofiarując, wśród których najlepiej zagrał Kozub w obronie, Olaszewski w pomocy. W bramce Łukasiewicz broniał bardzo dobrze ratując nie raz swoją drużynę od utraty bramki. W ostatniej min. gry obronił on w pięknym stylu rzut karny, którego niefortunnym strzelcem był Kalisz.

W drużynie krosnieńskiej Unii zagraли starzy zawodnicy Szmidt i Gonet.

Jasielska Unia, która w pierwszej rundzie na finiszu zagrała dobrze, to w niedzielnym spotkaniu grała słabo i stanowiła zlepek graczy ze sobą nie rozumiejących się. W przeciwieństwie do krosnień-

skiej Unii nie grali oni zespołowo w rezultacie czego zeszli z boiska pokonani.

Wśród graczy wybijał się jedynie Majewski w obronie i Gębarowski.

Grę rozpoczynają krosnieńscy którzy inicjatywę gry oddają w ręce jaslan, ale nie na długo. Już w trzeciej min. Styczyński traci doskonałą pozycję zdobywcia bramki strzelając w słupek. Gra jest wyrównana, a akcje obu drużyn toczą się przeważnie pod bramkami. W 13 min. Szmidt pięknym strzałem uzyskuje pierwszą bramkę dla krosnian. W 35 min. znów Szmidt silnym strzałem z pola karnego ustala wynik dnia.

Po przerwie gra jest bez zmian a gospodarze mają lekką przewagę tracąc kilka dogodnych sytuacji. Jasłanie przez prowadzącą wypadki lecz wszelkie ataki ich kończą się na dobre usposobionej obronie.

W ostatniej minucie gry sędzia dyktuje rzut karny za rękę Pakieta I przeciw bramce krosnian, lecz Łukasiewicz pięknie bronii.

Unia (Gorlice) — Włóknierz (Krosno)

2:1 (1:0)

Drużyna Unii gorlickiej sprawiła swym sympatykom miłą niespodziankę wygrywając z Włóknierzem z Krosna. Niedzielne spotkanie udowodniło, że teren gorlicki jest dość gorący. Najlepiej się o tym przekonali Włóknierze z Krosna. Drużyna gości przewyższała Unię pod względem technicznym, ale nie wystarczyło to do pokonania ambitnego zespołu Unii gorlickiej. Atak gości kombinował ładnie w polu, natomiast zawodził pod bramką.

Drużyna Unii wypadła dobrze, a braki techniczne nadrabiała ambicją. Najlepszym graczem był w tym dniu Komurkiewicz w ataku oraz Sikora w bramce.

Pierwsze minuty toczą się przy zmiennej przewadze, goście chwilowo atakują, ale Sikora dzielnie broni bramki.

Pierwszą bramkę zdobył w 16 min. Kumorkiewicz.

Po zmianie pół gra prowadzona jest w nieco słabszym tempie a w 65 min. Lewiński wyrównuje. Zwycięską bramkę dla Unii zdobył Paczosa w 85 min.

Sędziował Brydak.

Ogniwo Rzeszów — Gwardia Krosno

6:2 (2:1)

Drugą rundę mistrzostw rzeszowskiej klasy wojewódzkiej rozpoczęło Ogniwo. Wysokim i ładnym zwycięstwem nad krosnieńską Gwardią (spotkanie w pierwszej rundzie zakończyło się zwycięstwem Ognia 8:1). Drużyna gospodarzy wystąpiła do tego spotkania w nieco eksperymentalnym składzie. Bez zagrał na środku ataku, Pieczonka na prawym skrzydle, Dycjan na prawym łączniku, Lewa strona została bez zmian. W pomocy na miejscu Besza wystąpił Cieplak. Na obronie Pałka zagrał na lewej stronie, a Barański na prawej pozycji. W bramce normalnie Łącz. Marszowski jak zwykle zagrał na środku pomocy, a na prawej wystąpił tym razem Bak.

W takim zestawieniu grała słabo drużyna Ognia w pierwszej połowie. Bez niestety nie nadaje się na kierownika napadu, gdyż nie potrafił nawiązać współpracy ze współpartnerami. Nie jest on jeszcze przyzwyczajony do tej pozycji, czego dowodem był fakt, że aż 8 razy sędzia złapał go na spalonym.

Jak już zaznaczyliśmy pierwsza połowa stała na bardzo słabym poziomie i prowadzona była w ospałym tempie. Obaj obrońcy drużyny rzeszowskiej nie potrafili powstrzymać dość szybkich skrzydłowych Gwardii. Z pomocników wybijał się jak zwykle Marszowski oraz bardzo pracowity Bak.

Pierwsza bramka padła w 15 min. strzeloną przez Szpiczakowskiego z podania Besza. W 20 min. prawoskrzydłowy Gwardii zdobywa wyrównanie. Wynik do przerwy ustalili w 35 minucie Besz z dalekiego strzału.

Po zmianie stron w składzie Ognia weszły pewne zmiany. Na prawym skrzydle zagrał Sołtyś, Sala przeszedł na prawego łącznika, a Besz na lewego. Druga połowa była bardziej interesująca i prowadzona była w szybszym nieco tempie. Serię bramek rozpoczęła Dycjan w 51 min. W 5 minut później Sala podwyższa na 4:1.

Gwardziści nie są jednak zrażeni i przerażeni, w tym okresie gry, na bramkę Ognia. Jeden z wypadów przynosi nawet punkt uzyskany w 66 min. przez prawego łącznika. Od tego momentu Ogniwo spycha gości do defensywy uzyskując znaczną przewagę, w wyniku czego padają dalsze bramki w 76 i 80 min. zdobyte przez Szpiczakowskiego.

Gwardia to twarde drużyna, ale słaba technicznie, a zawodnicy jej nie potrzebnie stosują ostrą grę.

Zawody prowadził Jaciów z Przemysła.

Do niedawna interesowałem się tylko piłką nożną

Stanisław Misiuk

zwycięzca wojewódzkiego Biegu Narodowego mówi o swej karierze sportowej

Dzięki Biegom Narodowym można w dużym stopniu spopularyzować lekkoatletykę wśród mas, a także wykrywać nowe talenty, które przez odpowiednie szkolenie zabiją niebawem jako gwiazdy sportowe na stadionach całej Polski. Dowodem tego jest odkryty talent młodego zawodnika przemyskiego STANISŁAWA MISIUKA, który zdobył pierwsze miejsce w Biegu Narodowym w skali powiatowej i wojewódzkiej, uzyskując równocześnie doskonały czas na skalę ogólnopolską.



Stanisław Misiuk to skromny, 19-letni chłopiec. Z zawodu jest kłodowcem i pracuje w Rzeźni Miejskiej w Przemyslu. Do klubu ZKS „Budowlani” należał od 1946 roku. Ojciec jest również robotnikiem.

Ciężka praca zawodowa nie przeszkadza jednak Staszku w plynym uczęszczaniu na treningi. Wie bowiem, że tylko przez systematyczną pracę nad sobą pod czujnym okiem trenera może osiągnąć coraz to lepsze rezultaty.

„Aby porozmawiać trochę ze Staszkiem o sporcie i ostatnich jego sukcesach, udajemy się w godzinach popołudniowych do hali Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowe-

go. Tam zastaniemy go na pewno. Istotne jest. Cwiczę solidnie wraz z kolegami na bieżni pod okiem trenera Łęckiego.

Zapytany o dotychczasową karierę sportową, lekko znęnowany Misiuk odpowiada:

„Zaczęłem jak zresztą wszyscy młodzi, od piłki nożnej. Grałem nawet w drugiej drużynie ZKS „Budowlani”. Będąc zamiłowanym piłkarzem, nie wiele interesowałem się lekkoatletyką. Ale na wiosnę 1950 roku spróbowałem swoich sił w tej gałęzi sportu, startując oczywiście początkowo w Biegu Narodowym. Na szczeblu miejskim i powiatowym zająłem pierwsze miejsce. Do biegu w skali wojewódzkiej byłem jednak jeszcze za słabo przygotowany.

W swojej grupie zająłem trzecie miejsce, przy udziale całej masy — jak mi się, to początkowo wydawało — znacznie lepszych odemnie zawodników. Ten sukces zachęcił mnie do dalszej pracy nad specjalizacją w biegach średnich i długich.

Niestety z braku odpowiedniego trenera i niedostatecznego jeszcze interesowania się przez klub „Budowlani” lekkoatletyką, byłem zdany raczej tylko na siebie i na uwagi moich kolegów. Dopiero zaangażowany w b. roku trener Łęcki skierował się mną zaopiekować”.

Staszek Misiuk ma przed sobą duże możliwości i poważne perspektywy. Jest skromny, pilny i systematyczny. Jeśli takim będzie nadal, osiągnie niewątpliwie wiele sukcesów na polu sportowym.

Obecnie bierze udział w obóz w kondycyjnym P. Z. L. A. odbywającym się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego w Przemyslu. Jak twierdzi trener Łęcki, Misiuk znajduje się obecnie w doskonałej formie i niewątpliwie zajmie czołowe miejsce w Biegu Narodowym na szczeblu centralnym w Olsztynie.

Z. Sajewicz.

Zawody motocyklowe w Krośnie

Sekcja motorowa ZKS Włóknierz w Krośnie zorganizowała zawody motocyklowe na własnym stadionie, w których wzięli udział motocykliści Gwardii i Ognia z Rzeszowa, Kolejarza z Przemysła, Unii z Sanoka i Włóknierza z Krosna. Gymkana dzieliła się na próbę szybkości w biegu ulicznym oraz próbę sprawności na stadionie.

W próbie szybkości trasa wynosiła 2100 m. Pierwsze miejsce w obydwu grupach uzyskał bez konkurencyjnie zeszlatoroczny zdobywca pucharu przechodniego „Nowin Rzeszowskich” Leszek Masłyk (Włóknierz—Krosno) na Jawie (250 cm) mając 250 punktów karnych. Dalsze miejsca zdobyli Stojowski (Włóknierz — Krosno) na BMW (500 cm) — 302 punkty karne, Haldysz (Kolejarz — Przemysł) 305 punktów, Walega (Unia — Krosno 308 punktów, Tokarski (Gwardia — Rzeszów) 309 punktów i Rudy (Unia — Sanok) 312 punktów.

W Gymkhanie startowało ogółem 66 zawodników. Wyniki uzyskane przez zawodników zaliczone będą jako próby do odznaki SPO. AZ

Igrzyska sportowe szkół zawodowych

Do dobrych wyników należy zaliczyć 6,38 m skok w dal uzyskany przez Siniaka z Rzeszowa, który pobili rekord okręgu o 1 cm.

Wyniki konkurencji:

60 m: 1) Szczepaniak (Dębica) 8,8 sek. 2) Janikowska (Rzeszów) 9,2 sek. 3) Rżana (Mielec) 9,2 sek.

200 m: 1) Kozik (Mielec) 29,4 sek. 2) Rżana (Mielec) 29,6 sek. 3) Hnatic (Rzeszów) 32,2 sek.

Sztafeta 4 x 75 m: 1) Mielec: (Kozik, Nowak, Kotarska, Rżana) 46,0 sek. 2) Rzeszów (Darkiewicz, Szumec, Kłosowicz, Janikowska) 46,8 sek.

Rzut piłką palantową: 1) Schab (Dębica) 45,44 m, 2) Rżana (Mielec) 44,99 m, 3) Komendowska (Rzeszów) 34 m.

Rzut kulą: 1) Rżana (Mielec) 7,34 m, 2) Zakówna (Mielec) 6,47 m, 2) Kochanowicz (Rzeszów) 5,93 m.

Skok w dal: 1) Komandowska (Rzeszów) 3,68 m, 2) Kuroz (Dębica) 3,52 m, 3) Bzowy (Rzeszów) 3,28 m.

400 m: 1) Drabicki (Dębica) 1,00,2 min. 2) Król (Mielec) 1,00,9. 3) Chwałka (Rzeszów) 1,04,4 min.

Sztafeta 4 x 100 m: 1) Rzeszów (Jost, Siniak, Różniakowski, Szpurny) 49,0 sek. 2) Mielec (Kryzstoforski, Gurga, Pawłowski, Peterkowski) 50,6 sek.

Sztafeta olimpijska: 1) Mielec (4,11,9 min. 2) (Rzeszów) 4,11,3 min.

Rzut dyskiem: 1) Kisiel (Głogów) 41,79 m. 2) Wiśniowski (Dębica) 38,62 m.

Rzut granatem: 1) Koczab (Rzeszów) 71,82 m. 2) Kisiel (Rzeszów) 67,20. 3) Jezuit (Dębica) 62,29 m.

Rzut kulą: 1) Kisielek (Rzeszów) 12,78 m. 2) Gurga (Dębica) 11,67 m. 3) Lachcik (Ropczyce) 11,33 m.

Skok w dal: 1) Siniak (Rzeszów) 6,36 m. 2) Jost (Rzeszów) 6,08 m. Skok wwyż: 1) Siniak 1,59 m. 2) Staniewicz (Dębica) 1,57 m. 2) Chęciński (Mielec) 1,57 m.

W finale siatkówki drużyna żeńska Licium Handlowego z Miela pokonała zespół Licium Handlowego z Rzeszowa w stosunku 2:0 (15:1, 15:7).

Włodzisław Nowak